

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 1 (8092)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 3 stycznia 1977 r.

NAKŁAD 128.073

Cena 1 zł

Przemówienie radiowo-telewizyjne
I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka
z okazji Nowego Roku

DRODZY RODACY!

Za kilka godzin kończy się rok 1976, szósty rok obecnego dziesięciolecia. Jest to chwila stosowna dla zastanowienia się nad doświadczeniem przeszłości i zadaniami, jakie niesie przyszłość. Odrzucając karty kalendarza historii, spróbujmy jeszcze raz spojrzeć na dorobek naszej wspólnej narodowej pracy w Polsce Ludowej. W krótkim historycznym czasie zbudowaliśmy i umocniliśmy nasze państwo, ugruntowaliśmy jego bezpieczeństwo i trwałość granic, przeprowadziliśmy podstawowe reformy społeczne, dzwignęliśmy z ruin, a następnie rozbudowaliśmy i zmodernizowaliśmy gospodarkę, zapewniliśmy pracę dla wszystkich, rozwinięliśmy naukę, oświatę i kulturę oraz świadczenia społeczne. Warunki życia naszego narodu zmieniły się na lepsze pod każdym względem.

Wiele przeszkód trzeba było pokonać, aby wcielić w życie idee Manifestu Lipcowego, których najistotniejszą treścią jest dobro człowieka i dobro Polski. Niemalże jeszcze potrzeba będzie wysiłku, aby usunąć wszystkie skutki wiekowego zacofania, aby utrwalić jednolitość moralno-polityczną Polaków, aby upowszechnić nawyk myślenia kategoriami państwa i narodu.

Rok, który mija nie był łatwy. Mówię to szczerze, bo tylko szczerowość może być podstawą rozmowy Polaków z Polakami. Ale właśnie prawda wymaga, abym powiedział i to, że mimo wszystkich przeszkód rok ten był owocny i przyniósł nowe dokonania oraz dalszy postęp naszej Ojczyzny. We wszystkich dziedzinach życia, we wszystkich dziedzinach gospodarki uruchomiliśmy nowe moce i stworzyliśmy nowe możliwości. Ich symbolem jest pierwsza stal, która popłynęła z Huty „Katowice” — największej budowlanej przemysłowej jaski kiedkolwiek w Polsce — zamierzono i urzeczywistniono. Praca i wysiłek, wkładane w rozwój gospodarki już przynoszą i przynosić będą narodowi coraz większy pożytek. Przekształca się w nowe domy, w nowe urządzenia komunalne, w nowe maszyny rolnicze, w tysiące przedmiotów codziennego użytku, w to wszystko, co zaspokaja rosnące potrzeby społeczne. Pozwala tworzyć coraz lepsze warunki dla dalszego rozwoju nauki, oświaty i kultury. Jedynie budowa siły gospodarczej kraju pozwala myśleć realnie o lepszym i bogatszym życiu każdej polskiej rodziny, całego społeczeństwa.

Zgodnie z wolą narodu, zgodnie z programem VI i VII Zjazdu partii stawiamy przed sobą jako cel nadrzędny: siłę i wielkość Polski, dobro i pomyślność Polaków. Za wytrwałość i ofiarności w pracy dla osiągnięcia tego celu dziękuję z całego serca polskiej klasie robotniczej, polskiemu rolnikom, polskiej inteligencji, wszystkim ludziom rzetelnego i trudnego. W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu władz centralnych stronnictw sojuszniczych oraz Frontu Jedności Narodu, w imieniu Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — składam im wyrazy głębokiego uznania.

DRODZY RODACY!

Perspektywy rozwoju każdego kraju zależą od stosunków międzynarodowych, od współpracy międzynarodowej, a przede wszystkim od wielkiego ogólnoludzkiego dobra, jakim jest pokój. Pod tym względem rok, który mija, był pomyślny dla Polski, dla Europy, dla całego świata. Mimo usiłowań przeciwników odprężenia utrwały się tendencje do pokojowej współpracy i dobrego sąsiedztwa. Wzrosła potęga Związku Radzieckiego — głównej ości światowego pokoju. Umożliwiła się pożyteczna i wartościowa współpraca między państwami. Wzrosło również międzynarodowe znaczenie naszej Ojczyzny. Osiągnięliśmy to naszą aktywną polityką zagraniczną. Naszym współdziałaniem w realizacji pokojowej linii krajów socjalistycznych. Mamy powód do rzetelnej satysfakcji z godnego miejsca i dobrego imienia Polski w Europie i w świecie.

Dziś — witając nadejście Nowego Roku — pozdrawiamy serdecznie naszych przyjaciół i sojuszników. Przesyłamy najlepsze, najgorętsze życzenia bratniemu narodowi radzieckiemu. Życzymy szczęścia i powodzenia narodowi całej socjalistycznej wspólnoty. Życzymy pokoju i pomyślności wszystkim narodom.

Dziś — witając nadejście Nowego Roku — pozdrawiamy serdecznie naszych przyjaciół i sojuszników. Przesyłamy najlepsze, najgorętsze życzenia bratniemu narodowi radzieckiemu. Życzymy szczęścia i powodzenia narodowi całej socjalistycznej wspólnoty. Życzymy pokoju i pomyślności wszystkim narodom.

Polsko-bułgarskie urządzenia chłodnicze

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie podpisano wieloletnią umowę o współpracy przemysłowo-handlowej pomiędzy zjednoczonym przedsiębiorstwem produkcji maszyn i urządzeń handlowych „PROMER” i przedsiębiorstwem handlu zagranicznego „POLIMEX-CEKOP” a bułgarskim komitetem ds. inwestycji ciężkich przemysłu maszynowego i przedsię-

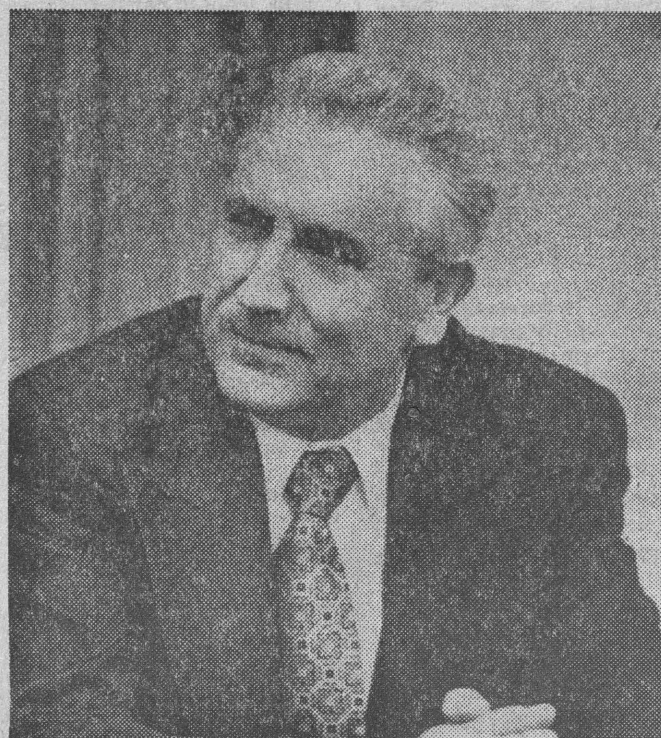
biorstwem handlu zagranicznego „MACHINEXPORT”. Umowa ustala zasady obustronnej specjalizacji, kooperacji i dostaw w latach 1976–1985 w dziedzinie produkcji hermetycznych sprężarek chłodniczych i agregatów. Przewidywana ogólna wartość eksportu i importu w ramach tej umowy wyniesie ponad 100 mln rubli.

Kariery i bariery

Tak nazwalimy nasz nowy cykl publikacji, którego celem jest rzetelna prezentacja złożonych problemów pracy, zawodu, kwalifikacji, warunków życia, trudności, sukcesów i aspiracji współczesnej młodej wsi.

Jest to obszar tematyczny zawsze ważny, a obecnie — kiedy tak bardzo nas wszystkich absorbuje kwestia wyżywienia narodu — urastający do rangi bodaj najwyższej. Tym tłumaczy się m. in. ogromne wzrastające społeczne zainteresowanie sprawami wsi, rytmem zmian zachodzących w niej zarówno w sposobie życia, obyczajów jak i szeroko pojętej kultury pracy rolniczej.

Ciekawe, jak w przeobrażeniach tych uczestniczy, czy też jak wspiera je młodzież wiejska? Czy rzeczywiście można już mówić, że coraz atrakcyjniejszy staje się dla niej wzór awansu bez ucieczki ze wsi? Jakie bariery napotyka młodzież na drodze do wiedzy? Co warunkuje ich sukcesy, a co prowadzi do zniechęcenia i porażek w pracy rolniczej? Czyli inaczej: kiedy i gdzie wiedzie droga do kariery? Na jakich sojuszników i przeciwników może liczyć młody rolnik, czy pracownik uspołecznionego rolnictwa? Dziś pierwszy artykuł otwiera naszą „Kariery i bariery”. Drukujemy go na str. 114.



W wieczór sylwestrowy zawsze kierujemy myśli ku najbliższemu. Dlatego zwracam się dzisiaj do polskiej klasy robotniczej, do górników, hutników, metalowców, włóknarzy, budowlanych. Zwracam się do polskich rolników i do polskiej inteligencji. Zwracam się do kobiet, których uczuciom i codziennej trosce tak wiele zawdzięczają nasze rodziny. Zwracam się do młodzieży polskiej, z którą wiążemy tak wielkie nadzieje. Zwracam się do weteranów walki i pracy. Przyjmijcie, drodzy przyjaciele, z okazji Nowego Roku najserdeczniejsze i najgorętsze życzenia.

Pozdrawiam wszystkich, którzy noc sylwestrową spędzają na swych posterunkach: załogi zakładów przemysłowych, kolejarzy, pracowników transportu i łączności, służby zdrowia i służb komunalnych, żołnierzy Wojska Polskiego, pracowników milicji i służby bezpieczeństwa.

Pozdrawiam członków i kandydatów naszej partii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pozdrawiam członków stronnictw sojuszniczych, pozdrawiam wszystkich działaczy Frontu Jedności Narodu.

Najlepsze życzenia kieruję do Polaków żyjących poza granicami kraju, którzy wspólnie z nami dzielą troskę o rozwój i pomyślność Ojczyzny.

DRODZY RODACY, PRZYJACIELE!

Rok, który nadchodzi, będzie rokiem dalszej pracy, dalszego wysiłku nad tworzeniem pomyślności całego narodu i każdej polskiej rodziny. Będzie też rokiem wspólnej satysfakcji, jeśli na tej drodze osiągniemy nowe postępy.

Musimy rozwiązać wiele jeszcze problemów, aby lepiej zaspokajać potrzeby i skuteczniej usuwać trudności w pracy i życiu narodu. Mówiliśmy o tym niedawno na V Plenum Komitetu Centralnego. Jesteśmy zdecydowani iść drogą wytyczoną na VI Zjeździe i potwierdzoną przez VII Zjazd naszej partii.

Zespalajmy więc nasze myśli i nasz wysiłek. Czujmy się jedną polską rodziną. Mamy dobry, sprawdzony program. Nasza jedność i wytrwałość w jego urzeczywistnianiu są najlepszą gwarancją, że w nadchodzącym roku nasza wspólna praca przyniesie dobre wyniki dla Polski i dla Polaków.

Z całego serca życzę wam wszystkim, drodzy przyjaciele, szczęścia i pomyślności — dla was i dla waszych domów.



Pracownicy Okręgu Lasów Państwowych z Białegostoku i ich rodziny spędzili świąteczne wieczory we własnym domu wypoczynkowym „Leśnik” w Augustowie. Pogoda dopisała — toteż kuli i zabawom na śniegu nie było końca.

Życzenia
noworoczne
w Belwederze

WARSZAWA (PAP) — Tradycyjnym zwyczajem — w Sali Pompejańskiej w Belwederze wyłożona została 1 stycznia w godzinach południowych księga życzeń noworocznych.

Życzenia pomyślnego i szczęśliwego nowego 1977 roku — dla Rady Państwa i jej przewodniczącego Henryka Jabłońskiego — wpisywały do księgi delegacje stronnictw politycznych, Frontu Jedności Narodu, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Do Belwederu przybyli, aby przekazać życzenia, przedstawiciele Wojska Polskiego, ZBoWiD, reprezentanci związków zawodowych i stowarzyszeń twórczych, przedstawiciele świata nauki i kultury, duchowieństwo różnych wyznań. Belweder odwiedziły również liczne osoby prywatne.

Życzenia do księgi wpisywali także szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Polsce.

List
E. Gierka
do L. Corvalana

WARSZAWA (PAP) — I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk skierował do sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chile — Luisa Corvalana Lepe list następującej treści:

Drogi Towarzyszu Corvalan! Z okazji 55 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Chile w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pragniemy przekazać Wam, Komitetowi Cen-

ciąg dalszy na str. 2

Na tysiącach zabaw i balów
powitaliśmy Nowy Rok

WARSZAWA (PAP) — Nowy, 1977 rok mieszkańcy Polski powitali w pogodnej atmosferze, w poczuciu satysfakcji z osiągnięć kraju oraz osobistych, z przekonaniem, że to co już zdobyliśmy zostanie ugruntowane dzięki ambicji Polaków, rzetelności, ścisłemu zespalaniu spraw wspólnych z własnymi. Po dobrej pracy — udana zabawa: uśmiech, wzajemne dobre życzenia, serdeczność w gronie rodzinnym i przyjacielskim.

BIAŁYSTOK

Sylwestrowa noc była w Białymstoku i całym województwie wyjątkowo spokoj-



Huta „Katowice” — największy nasz obiekt metalurgiczny od grudnia 1976 r. daje gospodarce krajowej stal. W obecnych warunkach zimowych prowadzone są jeszcze niektóre prace budowlano-montażowe oraz konserwacja urządzeń.

NA ZDJĘCIU: konserwacja urządzeń dźwigowych Huty Katowice przebiega w trudnych zimowych warunkach.

CAF — SEKO — telefoto

Pracownicy rozpoczęli 1977 r.
załogi zakładów pracy

KATOWICE (PAP) — Pracownicy rozpoczęli rok 1977 załoga Huty „Katowice”. W ciągu dwóch pierwszych dni br. hutnicy z Huty „Katowice” przeprowadzili w wielkim piecu 21 spustów surowki żelaza dostarczając naszej gospodarce kilka tysięcy ton surowki, zaś w stalowni konwertorowej dokonali 16 wytopów stali. W br. załoga stalowni ma wyprodukować ponad 2 mln ton stali.

WARSZAWA (PAP) — W

1977 rok warszawscy hutnicy wkroczyli nie zmniejszając tempa pracy w pełnej obsadzie pracowały wszystkie wydziały utrzymywane w ruchu ciągłym, a także obsługa bocznicy kolejowej. Dzięki dobrze ułożonej współpracy z kolejarzami wielki odzysk i gotowe wyroby ciągnione

i walcowane wyprodukowane przez hutę „Warszawa” zostały wysłane do odbiorców w kraju i za granicą.

Pracownicy wydziału transportu kolejowego Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu rozładowali 20 wagonów z częściami i podzespołami przeznaczonymi do pierwszych ze 124 tys. „polskich fiatów”.

W ostatni wieczór grudniowy wylęgli na ulice Białegostoku uczestnicy kilkudziesięciu balów. „Polowanie” na takówkę nie zawsze bywało udane. Noc zapowiadała się mroźna, a na śliskich chodnikach, skąpo posypanych piaskiem niedrudno było nabawić się kontuzji. Miałoby być wielobarwna szata, bogata w podświetlane elementy dekoracyjne, choinki z kolorowymi lampkami, neony.

Ci, najlepsi w zawodzie i społecznym działaniu, bawili się na balu przodowników pracy w przestronnych, bogato i gustownie udekorowanych salach Pałacu Branickich — siedziby Akademii Medycznej. Na tę największą w mieście sylwestrową imprezę przybyły 422 osoby. Wśród uczestników balu przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz partyjno-administracyjnych z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego partii Władysławem Juszkiewiczem wojewodą Zygmuntem Sprychą

ciąg dalszy na str. 2

które FSO wyprodukuje w bieżącym roku.

KRAKÓW (PAP) — Popłynęły pierwsze w Nowym Roku tony stali w Hucie im. Leni-

ciąg dalszy na str. 2

Srebro
z Francji
-do Polski

WARSZAWA (PAP) — Na warszawskim ślisku Okęcie wylądował specjalny samolot PLL LOT z ładunkiem prawie 2,5 tony srebra. Jak już informowaliśmy, pochodzi ono z darów społeczeństwa polskiego, złożonych w 1939 roku na ówczesny Fundusz Obrony Narodowej, a zdeponowanych w Banku Francji w Tuluzie. Decyzją zwrotu Polsce tych cennych darów zapadła ostatecznie podczas ostatniej wizyty w naszym kraju prezydenta Francji Valerego Giscarda d'Estaing. Poprzedzona została intensywnymi staraniami polskich dyplomatów, historyków, finansistów, numizmatów.

Srebro, które 6 września 1939 roku wywędrowało z Warszawy przez Lublin, Lwów, Rumunię, Morze Śródziemne — do Maroka, a następnie do Castre, aż wreszcie — już w 1959 r. — do Tuluz, po 37 latach powróciło do Polski.

Srebro ten ma wielką wartość — głównie historyczną i moralną. W skrzyniach znajduje się 1200 kg srebrnych monet i 1.200 kg innych przedmiotów ze srebra, jak pamiątki, zegarki itp. (ziota w tym depozycie nie ma — zostało już wcześniej oddalone).

Prognozy
Dla województwa:
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Dziś — zachmurzenie duże z ulewami i przejaśnieniami, miejscami opady drobnych śniegów lub marnych mżawek. Temp. maksymalna +3 st., minimalna -3 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silnie podudowany.

JUTRO — pogoda bez zmian. (r)

Silne wstrząsy w rejonie Friuli

Rzym — Nowy rok rozpoczął się w rejonie Friuli, w północnych Włoszech, nawiązującym do maju ub. r. trzęsieniem ziemi, nowymi silnymi wstrząsami tektonicznymi. Wstrząsy zanotowano w sobotę po południu: spowodowały one panikę wśród ludności.

USA liczą 216 mln ludności

WASZYNGTON — Jak poinformowało amerykańskie biuro spisu ludności, ilość mieszkańców Stanów Zjednoczonych zwiększyła się o 1,070 o 16 mln osób. USA liczą obecnie 216 mln 451 tys. mieszkańców.



Cenzura prasy w Libanie

KAIR — Rząd prezydenta Elhady Sarrkisa wprowadził formalną cenzurę prasy w Libanie. Decyzja ta jest następstwem zamknięcia w ubiegłym miesiącu redakcji siedmiu dzienników libańskich.

Fala bankructw w Austrii

WIEN — Austria odnotowała 10 r. 1976 stułasty rekord:

Wizyta Rahmana w Chinach

PEKIN — Przywódca Bangladeshu Ziaur Rahman rozpoczął w niedzielę oficjalną wizytę w Chinach, w czasie której obie strony podjęły rozmowy o wzajemnym i sprawach wymiaru handlowego.

Tragiczny incydent pod Belfastem

LONDYN — Pierwszą w nowym roku śmiertelną ofiarą fałt terrorizmu w Irlandii Północnej, trwającego nieprzerwanie od 7 lat, jest Niemcewicz. Tragiczny incydent wydarzył się w Glengomery. W zaparkowanym samochodzie wybuchła pod-

ciąg dalszy na str. 2

łożona bomba, śmiertelnie raniąc odłamkami Niemcewicza.

Silne wstrząsy w rejonie Friuli

Rzym — Nowy rok rozpoczął się w rejonie Friuli, w północnych Włoszech, nawiązującym do maju ub. r. trzęsieniem ziemi, nowymi silnymi wstrząsami tektonicznymi. Wstrząsy zanotowano w sobotę po południu: spowodowały one panikę wśród ludności.

USA liczą 216 mln ludności

WASZYNGTON — Jak poinformowało amerykańskie biuro spisu ludności, ilość mieszkańców Stanów Zjednoczonych zwiększyła się o 1,070 o 16 mln osób. USA liczą obecnie 216 mln 451 tys. mieszkańców.

List Edwarda Gierka do Luisa Corvalana

Ciąg dalszy ze str. 1

tralnemu KP Chile, wszystkim komunistom i całemu bohaterskiemu narodowi chilijskiemu nasze braterskie pozdrowienia i życzenia pełnego sukcesu w walce o postęp, wolność i demokrację w całym kraju.

Zahartowana w bojach Komunistyczna Partia Chile zawsze konsekwentnie dążyła do urzeczywistnienia najsłabszych idei demokracji, niezależności politycznej i niezależności ekonomicznej i wspólnie ze wszystkimi siłami postępu doprowadziła do utworzenia rządu reprezentacyjnego masy ludowej.

Skrępane siły reakcji wspierane przez ośrodki imperialistyczne uniemożliwiły realizację szlachetnych zamierzeń rządu jednolitego ludowej, lecz mas pracujących Chile zespolo-

ne z siłami lewicy nie ugięły się przed akcją brutalnego, faszystowskiego terroru i aktywnie kontynuują walkę o wolność i przywrócenie swobód demokratycznych. Wasz osobisty przykład drogi towarzyszu Corvalan jak również innych patriotów chilijskich stanowi symbol nieugiętości i bohaterstwa w tej walce.

Jesteśmy głęboko przekonani, że Komunistyczna Partia Chile, klasa robotnicza i naród chilijski odniosą zwycięstwo zwyczajne, że idea demokracji, postępu i sprawiedliwości społecznej zatriumfują w waszej ojczyźnie. Nasza partia i cały naród polski z całego serca Wam tego życzą. Pragniemy równocześnie wyrazić naszą radość z powodu waszego uwolnienia. Jest to wielka satysfakcja dla ruchu robotniczego i całej postępowej ludzkości.

Czy dojdzie do spotkania Breżniew - Carter?

WASZYNGTON (PAP) — W czasie spotkania z dziennikarzami w swojej rezydencji w Plains amerykański prezydent - elekt, Jimmy Carter wyraził nadzieję, że w 1977 roku dojdzie do spotkania na szczycie między nim a sekretarzem generalnym KPZR, Leonidem Breżniewem. Wypowiadając się na temat niedawnego wywiadu Leonida Breżniewa dla prasy amerykańskiej Carter stwierdził, iż wymiana poglądów między nim a przywódcą radzieckim, dokonana za pośrednictwem środków masowego przekazu była bardzo owocna. Prezydent-elekt nie wysunął żadnych sugestii co do czasu i miejsca odbycia przyszłego spotkania.

Noworoczne życzenia KC KPZR i rządu ZSRR dla narodu radzieckiego

MOSKWA (PAP) — Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i rząd ZSRR ogłosili 31 ub. orędzie z życzeniami noworocznymi dla narodu radzieckiego. O-

rędzie wskazuje, że rok 1976 przebiegł do historii jako rok XXV Zjazdu KPZR, który miał ogromne znaczenie wewnętrzne i międzynarodowe. Był to rok dalszych sukcesów

Pozdrowienia przywódców krajów socjalistycznych

PRAGA (PAP) — Sekretarz generalny KC KPCZ, prezydent Czechosłowacji Gustav Husak oświadczył w przemówieniu noworocznym, że miniony rok był dla narodu czechosłowackiego rokiem dobrym, a osiągnięte wyniki stwarzają sprzyjające warunki dla pomyślnej realizacji zadań roku 1977 i na całej szóstce pięciolatki. Trwały sojusze, przyjaźń i wszechstronna współpraca ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi — podkreślił Husak — odpowiadają żywotnym interesom naszych narodów i naszych socjalistycznych celów.

BERLIN (PAP) — Sekretarz generalny KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Erich Honecker, oświadczył w przemówieniu noworocznym, że NRD będzie dalej działała na rzecz pokoju i odprężenia, i że jest gotowa do polepszenia stosunków z RFN, Niemiecką Republiką Demokratyczną odnowy politycznej na wszystkie zachodniemieckie propozycje, które „odpowiadają inte-

resom pokoju i charakteryzują się realizmem”. Erich Honecker przypomniał równocześnie, że koła militarystyczno-odwetowe w RFN wzmagają opór przeciwko odprężeniu.

SOFIA (PAP) — Naród bułgarski uczynił w roku 1976 ważny krok naprzód w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego — oświadczył w przemówieniu noworocznym pierwszy sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa Bułgarii, Todor Żiwkow. Kończąc się rok przyniósł wielkie sukcesy sprawie pokoju, demokracji, postępu społecznego i socjalizmu. Historyczne decyzje XXV Zjazdu KPZR — podkreślił Todor Żiwkow — wzmacniały wiarę w pokojową przyszłość ludzkości i dodały sił milionom bojowników.

BUKARESZT (PAP) — Sekretarz generalny RPK, prezydent Rumunii Nicolae Ceausescu podkreślił w przemówieniu noworocznym sukcesy kraju w budownictwie wszechstronne rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Życzył on, by przewidziane na 1977 rok belgradzkie spotkanie przedstawicieli krajów — uczestników Konferencji ds. Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie stanowiło nowy etap we wcielaniu w życie dokumentów KBWE oraz zapewniło rozszerzenie współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, odprężenie i bezpieczeństwo w Europie i na całym świecie.

Orędzie Kurta Waldheima

NOWY JORK (PAP) — Z okazji Nowego Roku sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim ogłosił orędzie, w którym stwierdził, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy politykę międzynarodową charakteryzowały konstruktywne umiarkowanie, dające podstawy do optymizmu na rok 1977. Wystąpiło to wyraźnie również w czasie XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego, na której panował duch realizmu, wynikała z pragnienia rozsądnego i pokojowego rozwiązania istniejących problemów.

Orędzie podkreśla, że szczególnie sprzyjający klimat otacza poważne wysiłki podejmowane na rzecz wznowienia negocjacji w sprawie całościowego rozwiązania sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Obecnie eksperci kierują uwagę na Salone Des Cinquante, w Palazzo Vecchio — budowlę, klejnot włoskiej architektury — który niedługo włączą do katedry Medici, a teraz jest siedzibą władz miejskich. Przypuszcza się, że sala ozdobiona freskami Giorgio Vasariego pt. „Batalia pod Fizzo” może kryć pod sobą dzieło Leonarda.

Przypomina się, że artyście zlecono upiększenie sali, kiedy Florencia cieszyła się prawami republikańskimi, zresztą bardzo krótko. Gdyby możliwość odzyskała władzę, przebudowali pomieszczenie i pokrywali ściany freskami. Kroniki pałacowe wyraźnie wspominają o jego istnieniu.

Jeżeli fresk rzeczywiście znajduje się w opisanym sali i jest zasłonięty delikatną warstwą dzieła Vasariego, to co wówczas począć? Wyjaśniono, że sprawa ta nie naszczy trudności, bowiem przy obecnych stanie techniki można zdjąć powierzchnię malowidła bez uszkodzeń i przenieść je na inne miejsce.

Na sterowcu przez Kordyliery

HAWANA (PAP) — Specjaliści peruwiańscy rozpatrują możliwość szerokiego zastosowania sterowców w trudno dostępnych rejonach Kordyliery. Ministerstwo transportu i łączności powołało specjalną komisję, która zbadać ma celowość i opłacalność zastosowania sterowców w najróżnorodniejszych dziedzinach: przewozu pasażerów i ładunków, spełniania roli przekazywania radiowo-telewizyjnych, poszukiwania złóż bogactw naturalnych.

SUWAŹKI

Na setkach zabaw i balów sylwestrowych witali Nowy Rok mieszkańcy woj. suwalskiego. W licznych domach czasowych w Augustowie, Giżycku, Rucianem-Nidzie, Miłokajach i innych miejscowościach spędzało Sylwestra wielu przybyłych z innych województw, którzy spędzali na Mazurach i Suwalszczyźnie czasowy świąteczny. Zabawy takie odbyły się m. in. w Domu Turystycznym PTT-K i Wojskowym Domu Wypoczynkowym w Augustowie.

Zgodnie z informacją KW MO Sylwester w woj. suwalskim przebiegł spokojnie bez konieczności interwencji patroli MO i innych dyżurnych funkcjonar-

Pracownicy rozpoczęto 1977 r.

Ciąg dalszy ze str. 1

na. W sobotę załoga kombinatu dostarczyła 13,5 tys. ton surowców oraz kilka tysięcy ton wyrobów walcowanych, m. in. blach, które posłużą do wyrobów karoserii samochodowych. Tylko od północy do rana 1 b.m. hutę opuściło 210 wagonów blachy walcowanej, rur i profili dla budownictwa itd. Wszędzie pracują pełne obsady.

SZCZECIN (PAP) — W noc sylwestrową w porcie szczecińskim przebywało 59 statków armatorów krajowych i zagranicznych. Gdy z lokalni i klubowcy dochodzili jeszcze dźwięki muzyki, na nadbrzeżach przedladunkowych rozpoczęły się prace dokerskie. Rozładowywano m. in. grecki masowiec „Seniorita”. W godzinach rannych do portu wszedł tramp polskiej Żegludki Morskiej „Huta

Zgoda”. Inny masowiec grecki „Renate Quintar” przywiózł do Szczecina drobnicę. Ogółem pierwszego dnia Nowego Roku w szczecińskim porcie przeładowano ok. 40 tys. ton towarów.

W portach Gdańska i Gdyni przebywały 92 statki, a wśród nich — wiele polskich. Kilka z nich — m. in.: „Zawiercie”, „Swinoujście”, „Generał Popławski” i „Kwidzyn” zakończyły załadunek i wyruszyły w morze.

Gdańscy i gdyniacy dokerszy przeładowali ok. 55 tys. ton towarów, w tym m. in. siarkę i zboże. Ich pracy sprzyjała dobra pogoda. Nie brakowało także wagonów.

LUBLIN (PAP) — Przez pierwsze dni stycznia bez przerwy pracowali trzy chełmskie cementownie, wchodzące w skład największego w

kraju „białego zagłębia”. Dzięki temu wyprodukowano 20 tys. ton cementu dla potrzeb kraju.

Podkreślić należy, że załoga chełmskich cementowni systematycznie przekracza swoje zadania. W zakończonym 1976 roku trzy chełmskie cementownie wyprodukowały dodatkowo kilkadziesiąt tys. ton tego cennego materiału budowlanego.

KRAKÓW (PAP) — Ponad tysiąc osób pracowało 1 b.m. w krakowskich zakładach sodyowych „SOLVAY”. Wyprodukowano tam w tym dniu przeszło 600 ton sody, 400 ton wapna nowowego oraz 100 ton chlorku wapniowego używanego m. in. przez górnictwo. Już w pierwszym dniu Nowego Roku osiągnięto wysoką wydajność pracy. „Noworoczną” sode wyeksportowano m. in. do Czechosłowacji.

Na tysiącach zabaw i balów powitaliśmy Nowy Rok

Ciąg dalszy ze str. 1

I sekretarzem KM PZPR — Romanem Zukowskim. Wybudowane ulice, na które dolatywały odgłosy gwaru i melodii, sprawiały wrażenie, że wszyscy spędzali czas na zabawie. To jednak tylko pozory, bo jak zwykle wielu ludzi reprezentujących różne funkcje i zawody, pozostawało wtedy na swoich stanowiskach.

Na trasie obsługiwanego przez linię nr 1 MPK, spotkanie można było obserwować z przodu przez Witolda Zaborowskiego, jednego z kierowców, którzy w Nowy Rok „wjechał” pełnia zwycięstwa, co oznaczało sukces w pracy i w życiu — poinformował nas. Nie po raz pierwszy zresztą spędzamy święto z kierowcami. Po prostu mamy już takie zwyczajki, że adzisiaj mi się to ostatnio prawie co rok, a jeżdżę już ponad 30 lat. Witold Zaborowski, wyróżniający się kierowcą biłostockiego Miękkawskiego „Złotej Odznaki Wzorowego Kierowcy” zakończył służbę po ostatnim kursie o 1.07. Jeździł jak zwykle bez wypadku.

W hali dworca kolejowego — pusiki, ziele trzaskające — wita nas kasjer biletowo-bagazowy — Halina Kosińska. Niedługo północ. Trzeba było przyszyć o 16 i socznie to tłumy. Nie wypadła mi dzisiaj dyżur. Po prostu przyszyła koleżenka. Maż z córką siedzą mi tyżym rano. Oczywiście, Rodzina, dobry program w telewizji, ale jesteśmy już przyzwyczajeni do takich świąt.

Mechanik — Jan Lisztwinowicz właśnie zakończył służbę, ten jeździł w dyżur w roku, który pełnił dojechać z siedem razy. Jak zwykle w takiej sytuacji przestawiam czołową z datą. Przed sylwestrową północą trzeba było pomalować autobusy biletowe, rozbić, przestawić i znów uruchomić, w innych przypadkach rosią to sami kasjerzy.

Przy ul. Warszawskiej dyżurują funkcjonariusze KM MO, ale już kilka domów dalej, w Zespole Szkół Ekonomicznych bawią się nauczyciele. Trochę ciszej, bo na parkiecie i przy stolikach aż dwadzieścia par. Ludzie depczą sobie po piętach, ale za to zespół muzyczny „Belfegor” — przedniej marki. Dwóch wiodziego uwija się przy konkursowym kujawiaku.

Mija północ. W Fabryce Przyrządów i Uchwytów „Ponar-Bial” bawi się na czterech imprezach około 800 pracowników. Tu także cisza. Trzeba było maksymalnie wykozystać światłość, a nawet sale konferencyjne. Wszędzie barwne dekoracje, gwar, przyjemny, pogodny nastrój, w jakim mieszkańcy Białegostoku powitali nowy, 1977 rok.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

ŁÓŻA

Ostatni dzień minionego — 1976 roku od wczesnych godzin rannych charakteryzował się podwyższoną temperaturą w życiu Łomży. Zaraz po otworzeniu zakładów fryzjerskich panie zajmowały kolejki, w sklepach. Na wieczór sylwestrowy mieszkańcy stolicy województwa kupili ponad 2 tysiące krawatów, półtora tysiąca kwiatów w kłase, 800 garbiturów. Handlowcy przypominali sobie o leż-



Bal sylwestrowy w Akademickim Centrum Kulturalnym w Białymstoku. NA ZDJĘCIU: powitanie Nowego Roku. Fot. K. Świdarski

cyh na uboczu, w magazynach leciutkich kolorowych bukiecikach, sprzedano ponad 2 tysiące par pantofelek do bieraniach do koloru balowych kreacji.

Na balu przodowników pracy, zorganizowanym przez Wojewódzką Radę Związków Zawodowych oraz Wydział Kultury i Sztuki UW, w zabawkowej sali zespołu szkół budowlanych bawili się 200 par. Nowy Rok wraz z przedstawicielami i rodzicami złożyli życzenia i witali. Na balu pracowali witali. Na balu pracowali witali. Na balu pracowali witali.

Na balach w Domu Kultury, L.O., zakładzie Kombinatu Przyrządów i Uchwytów, UM i G, mieszkańcy Wysokiego Mazowieckiego składali sobie życzenia na balu w Domu Kultury, bawiono się również w sali Urzędu Miasta i Gminy. Bawiono się w wesołych grach. Wesołe gry, wesołe gry, wesołe gry.

Po to, aby jedni mogli się bawić, inni musieli pracować. Dyżury w pogotowiu Wojewódzkiego Szpitala Zespo-

sz. W zasadzie jedynym przykrym wydarzeniem był pożar domu mieszkalnego w Psim Złazie. O spokojnym przebiegu Sylwestra świadczy również meldunek pogotowia ratunkowego w Suwałkach. Karetki wyjeżdżały tej nocy tylko 14 razy — ale było jednak żadnego groźniejszego wypadku.

Nie dla wszystkich oczywiście był Sylwester porą zabaw i wypoczynku. Trwali na posterunkach milicjanci, strażnicy, lekarze, kolejarze i transportowcy oraz pozostali pracownicy zakładów pracy i instytucji o ciągłym ruchu. Wśród tych, którzy pełnili dyżury wymienimy: spotkanego przez nas na stacji PKP Augustów Port drożnika przejazdowego — Kazimierza Chodkiewicza, pracowników pogotowia ratunkowego w Suwałkach: lekarzy — Bożenę Sztelwander i Leokadię Markiewicz, pielęgniarke — Helenę Justynowicz, sanitariuszy — Mariannę Woronicką, Zygmunta Utko i Zbigniewa Kuczyńskiego oraz kierowców — Andrzeja Panasiewicza, Jana Ciepiewskiego i Mariannę Tomczak.

Pracowała również tej nocy zmienna Władysława Gawrońskiego w suwalskiej Fabryce Płyt Włókowych. Prawie w komplecie stawili się pracownicy z brygady Zbigniewa Skucza i Eugeniusza Holubowicza.

Nowy Rok przebiegał w woj. suwalskim spokojnie — dla jednych wśród zabaw i wypoczynku, dla innych wśród normalnej pracy. (ceg)

Gdzie jest fresk Leonarda da Vinci?

RYM (PAP) — Ekipa amerykańskich i włoskich specjalistów, przy zastosowaniu nowoczesnych środków technicznych — rozpoczęła we Florencji poszukiwania zaginionego fresku autorstwa Leonarda da Vinci. Fresk powstał prawdopodobnie w 1505 roku, ale burzliwe wydarzenia doprowadziły do tego, że 60 lat później trzeba go było ukryć. Carlo Pedretti, profesor historii sztuki i twierdzi, iż malowidło — odzwierciedla wydarzenia bitwy pod Anghiari, która rozegrała się w 1440 roku — nie

Indonezja podnosi cenę ropy naftowej

TOKIO (PAP) — Indonezyjski minister górnictwa Mohammed Sadi oświadczył, że od 1 stycznia 1977 roku jego kraj podniesie cenę eksportowanej ropy naftowej o 1,19 dolara USA za baryłek. Minister stwierdził, że decyzja ta jest konsekwencją niedawnych ustaleń państw OPEC, która odbyła się w grudniu ub. r.

Jak już informowaliśmy na konferencji tej państwa eksportujące ropy naftowej, z wyjątkiem Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich, postanowiły podnieść cenę ropy o około 10 proc.

Jak donosi Agencja Reutera, nowa cena indonezyjskiej ropy naftowej wynosi obecnie 13,55 dolara. To znaczy, że wzrosła o 0,86 proc. Poprzednio Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie postanowiły również podnieść cenę swej ropy o około 5 proc.

Jeżeli fresk rzeczywiście znajduje się w opisanym sali i jest zasłonięty delikatną warstwą dzieła Vasariego, to co wówczas począć? Wyjaśniono, że sprawa ta nie naszczy trudności, bowiem przy obecnych stanie techniki można zdjąć powierzchnię malowidła bez uszkodzeń i przenieść je na inne miejsce.

Przypomina się, że artyście zlecono upiększenie sali, kiedy Florencia cieszyła się prawami republikańskimi, zresztą bardzo krótko. Gdyby możliwość odzyskała władzę, przebudowali pomieszczenie i pokrywali ściany freskami. Kroniki pałacowe wyraźnie wspominają o jego istnieniu.

Obecnie eksperci kierują uwagę na Salone Des Cinquante, w Palazzo Vecchio — budowlę, klejnot włoskiej architektury — który niedługo włączą do katedry Medici, a teraz jest siedzibą władz miejskich. Przypuszcza się, że sala ozdobiona freskami Giorgio Vasariego pt. „Batalia pod Fizzo” może kryć pod sobą dzieło Leonarda.

Przypomina się, że artyście zlecono upiększenie sali, kiedy Florencia cieszyła się prawami republikańskimi, zresztą bardzo krótko. Gdyby możliwość odzyskała władzę, przebudowali pomieszczenie i pokrywali ściany freskami. Kroniki pałacowe wyraźnie wspominają o jego istnieniu.

Optymistyczne perspektywy krajów RWP

MOSKWA (PAP) — W do- brym nastroju, z ufnością i optymizmem wstępują narody wspólnoty socjalistycznej w nowy 1977 rok — pisze tygodnik „Ekonomiceskaja Gazieta”. Na podstawie danych opublikowanych w prasie bratnich krajów tygodnik stwierdza, że utrzymuje się planowy i stały rozwój gospodarki krajów RWP, i że przebiega on znacznie szybciej niż w państwach kapitalistycznych, które odczuwają głębokie wstrząsy gospodarcze i polityczne.

„Ekonomiceskaja Gazieta” podaje, że w obecnej pięcioletniej (1976—1980) dochód narodowy w krajach RWP wzrósł o 30—34 proc., produkcja przemysłowa o 38—42 proc., a produkcja rolna o 15—18 proc.

Tygodnik pisze, iż wspólnota socjalistyczna stała się najbardziej dynamiczną siłą na świecie. Świadczy o tym przekonawość wyników wykonania planów pięcioletnich krajów RWP, jak również rezultaty osiągnięte w roku 1976.

W poprzedniej pięcioletce (data 1971—75) w krajach RWP dochód narodowy wzrósł o 38 proc., podczas gdy w rozwiniętych krajach ka-

pitalistycznych — o 14 a produkcja przemysłowa i jów wchodzących w skład wspólnoty socjalistycznej wiała się czterokrotnie, a w przemyśle państw kapitalistycznych — czytamy w arty-

Smith odrzuca nowe propozycje W. Brytanii

LONDYN, PARYŻ (PAP) — W niedziele wieczorem zajął się dwudniową wizytą w licy Roderji — Salisbury — wiodniczą genewskiej ferencji ds. Rodeji, lord W. Brytanii, Ivor Roderji. W czasie wizyty przedstawił na konsultacje z urzędnikami brytyjskimi i amerykańskimi wyniki wykonania planów pięcioletnich krajów RWP, jak również rezultaty osiągnięte w roku 1976.

W poprzedniej pięcioletce (data 1971—75) w krajach RWP dochód narodowy wzrósł o 38 proc., podczas gdy w rozwiniętych krajach kapitalistycznych — o 14 a produkcja przemysłowa i jów wchodzących w skład wspólnoty socjalistycznej wiała się czterokrotnie, a w przemyśle państw kapitalistycznych — czytamy w arty-

Inauguracja kol tranświatnamskiej

HANOI (PAP) — W odbyła się równocześnie w Hanoi i w miejscowości Nhat (zjednoczonej) miały wyruszyć na trasie, w Da Nang. Odbudowa linii została zakończona 4 grudnia i po tym minie odbywały się próby naczyniowe. Długość linii w 1730 km. Trzeba było odczekać, aby zniszczyć wojenny system sygnalizacyjny, raz wzniesie 628 km nasy obudować 475 mostów.

Zamieszki w Chinach

PEKIN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Pekinu, że w Chinach ogarnięta zamieszkanymi, w czasie dochodzi do rozruchów. Incydenty są spowodowane przez lewicowych radykałów, którzy kieruje wódmą Mao Tse-tung, Ciang Tak np. prowincja Szantung jest ogarnięta — jak pisał — nowa tamtejsze radykałów „powszechną wojnę domową”.

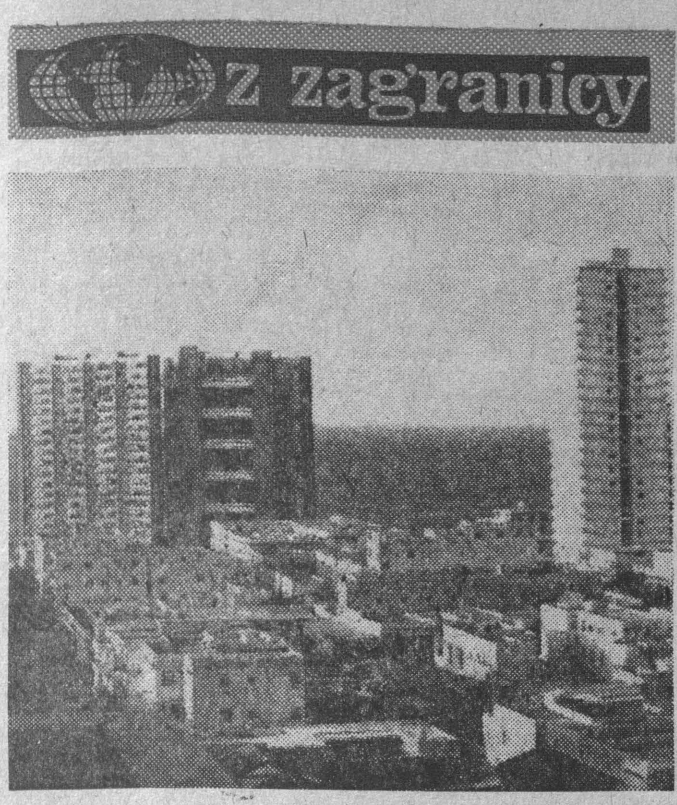
Kurczak w damskim kapeluszu

LONDYN — Kiedy w londyńskich supermarketach stała nagle klientka w damskim kapeluszu, natychmiast podbiegła do niej kierownik sklepu i uchylił jej kapelusza, aby mógł odzyskać przystojniaka. Uł się jednak ogromnie, kapelusza wysunął się z kurczaka z firmowym znakiem go supermarketu. Diagnosta wano lekarza zdiagnozował: omdlenie wywołane przez kurczaka z firmowym znakiem go supermarketu. Diagnosta wano lekarza zdiagnozował: omdlenie wywołane przez kurczaka z firmowym znakiem go supermarketu.

„Rzeka” mleka z rozbitej przyczepki

W ostatnich dniach minionego roku zanotowano kilka groźnych wypadków na drogach woj. białego. Na drodze ZOŁOWO-ROGOWEJ „Stara”, Edward Dz. (zam. w Modkach) nie zachował należytej ostrożności i na drodze przyczepa załadowana kontenerami z rozbitą przyczepką uderzyła w stojącą przyczepkę z rozbitą przyczepką. W wyniku wypadku zginął kierowca, a przyczepki z rozbitą przyczepką uderzyła w stojącą przyczepkę z rozbitą przyczepką.

W BIELSKU PODLASKIM u boku ul. M. Buczka i Brankiej



Kontrasty architektury hawańskiej CAF—Baliński

WIWAT KUBA!

1 stycznia 1959 r. zmiłnawidzony przez cały naród kubański dyktator Batista w poplochu ucieka samolotem do USA. Zwojeńskie oddziały Ejerito Rebelde — Wojsko Powstańcze — wkrczają do Santiago de Cuba i 9 innych miast. W 8 dni później rewolucyjne wojska Fidela Castro triumfują wkrczając do Hawany. Ten pamiętny Nowy Rok w historii Kuby otworzył nową kartę dziejów, zapoczątkował proces budowy pierwszego państwa robotników i chłopów na półkuli zachodniej.

1 stycznia po raz 18 naród kubański obchodził swe święto narodowe.

Duma i radość Kubańczyków z osiągnięć w budowie państwa socjalistycznego są w pełni uzasadnione. Dawna Kuba była przykładem zacofanego państwa, opartego na imperializmie amerykańskim i bez żadnych perspektyw społecznego rozwoju. Dzisiejsza Kuba stanowi jaskrawy przykład, czym dla biednych i wyzyskiwanych są wartości, jakie niesie z sobą proces rewolucyjnych przemian socjalistycznych i czym jest pełnoprawne uczestnictwo w wielkiej światowej rodzinie państw socjalistycznych.

Osiągnięcia socjalistycznej Kuby we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego są imponujące, czemu nawet najzgorzalsi przeciwnicy tego państwa nie są w stanie zaprzeczyć. W ciągu ostatniego roku w życiu Kuby zaszło wiele doniosłych dla jej dalszego rozwoju wydarzeń. I Zjazd Komunistycznej Partii Kuby (koniec ub.r.) nakreślił cele przyszłego rozwoju społeczno-gospodarczego. Do najważniejszych zadań nad projektem Konstytucji. Dzięki tej konsultacji do projektu Konstytucji wprowadzono szereg istotnych zmian i poprawek, a w ogólnonarodowym referendum blisko 5,5 miliona obywateli opowiedziało się za przyjęciem tego ważnego aktu państwowego. Od 24 lutego 1976 r. naród kubański posługuje się swą pierwszą socjalistyczną Konstytucją.

Przemiany zachodzące w życiu społeczno-gospodarczym Kuby stały się katalizatorem zmian struktury organizacyjnej państwa. Do-

tychczasowy podział administracyjny na 6 prowincji pochodził z roku 1870 i zdecydowanie nie odpowiadał obecnym potrzebom. Przeprowadzono więc nowy podział polityczno-administracyjny, według którego Kuba dzieli się na 14 prowincji i 169 gmin.

W końcu roku na Kubie odbyły się wybory do terenowych i centralnych organów przedstawicielskich. Wybrano radnych do rad gminnych i prowincji oraz posłów do Zgromadzenia Narodowego. Wybory zakończyły się 2 grudnia — w 20 rocznicę wyładowania Fidela Castro z garstką patriotów na jachcie „Granma” w Oriente.

W kwietniu Kubańczycy obchodzili po raz 15 rocznicę bezprzykładnego zwycięstwa na Playa Giron. Jak pamiętamy — interwencja militarna sił imperializmu zakończyła się fiaskiem, a Kuba pokazała całemu światu, że słuszną sprawą może odnieść zwycięstwo bez względu na potęgę interwentów i ich popleczników.

Współczesna Kuba pod kierownictwem swej Komunistycznej Partii, której przewodni Fidel Castro, zakończyła już etap umacniania i organizowania swej socjalistycznej państwowości. Obecnie jest ona państwem, które stanowi dobitny przykład szybkiej likwidacji ubóstwa i zacyfowania oraz wejścia na drogę rozwoju społeczno-gospodarczego dla dobra wszystkich obywateli. W dniu święta narodowego przyjacielom z Oceanu życzymy dalszych szybkich postępów w budownictwie socjalizmu.

STANISŁAW STECHMAN

Przeprowadzone przez Instytut Ekonomiczny Rolnicze badania w zakresie poziomu gospodarowania rolników prowadzących rachunkowość wskazują, że ta grupa gospodarstw wyprzedza o około 10 lat rolnictwo indywidualne, osiągając w tych samych warunkach glebowo-klimatycznych o 30 proc. wyższą produkcję. Zupełnie zaskakująco brzmi dane rządowej komisji ds. kształcenia kadr dla rolnictwa. Według tejże komisji rolnicy posiadający wykształcenie ponadpodstawowe (a więc przygotowanie do zawodu) osiągają wydajność pracy o kilkadziesiąt proc. wyższą od przeciętnej. W efekcie uzyskują oni dwukrotnie wyższy poziom produkcji niż całe rolnictwo indywidualne.

Skoro więc przygotowanie zawodowe rolników posiada tak ogromny wpływ na poziom gospodarowania, przypatrzmy się problemom nurtującym oświatę rolniczą w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim.

NIEWIARYGODNE, ALE PRAWDZIWE

W naszym regionie ponad połowa ludności rolniczej nie posiada ukończonej szkoły podstawowej, a dalszych 40 proc. edukację zakończyło na tym stopniu kształcenia. Dane krajowe w tych dwóch grupach są niemal dokładnie odwrotne. W województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim tylko co dwunasty zatrudniony w rolnictwie posiada ponadpodstawowe wykształcenie rolnicze (w kraju co dziesiąty), podczas gdy w pozostałych dziedzinach gospodarki przygotowaniem zawodowym i wyższym legitymuje się 85 proc. ogółu zatrudnionych.

Znany polski socjolog zajmujący się problematyką wsi doc. M. Kozakiewicz określił następująco aktualny stan wykształcenia rolników: „... można powiedzieć — wbrew temu, co można przeczytać w rocznikach statystycznych — że ciągle aktualny jest pro-

Raport o wykształceniu rolników

biem analfabetyzmu na wsi. Nie chodzi tu jednak o to, że młody człowiek na wsi nie zna liter, tylko że nie robi użytku z wiedzy (z tej posiadanej — przyp. autora). Jest to analfabetyzm funkcjonalny”.

Spróbujmy więc kwalifikacje ludzi pracujących w rolnictwie odnieść tylko do kierowników warsztatów rolnych. Spośród nich w naszym regionie co piąty (łomżyński), względnie co czwarty rolnik (Białostockie i Suwalskie) posiada przygotowanie do zawodu. W porównaniu z innymi dziedzinami gospodarki narodowej dysproporcja w tym zakresie jest ogromna.

Sytuację tę pogarsza niekorzystna struktura demograficzna zatrudnionych w rolnictwie. W województwach suwalskim i łomżyńskim co czwarty pracujący w rolnictwie posiada ukończoną 60 lat, zaś w woj. białostockim prawie co trzeci rolnik. Z kolei rolnicy w wieku 16—45 lat, a więc ci, na barkach których spocznie ciężar technicznego i społecznego przekształcenia gospodarki rolnej stanowią od 42 proc. w woj. białostockim do 51 proc. w woj. suwalskim ogółu zatrudnionych w rolnictwie. Jeśli dodamy, że w tej grupie tylko 13 proc. producentów posiada świadectwo szkoły ponadpodstawowej, to dojdziemy do wniosku, że wykształcenie rolników pozostaje w jaskrawej dysproporcji zarówno z potrzebami rolnictwa jak i wymogami społecznymi.

Niedokształcony producent nie jest w stanie wykorzystać efektywnie coraz szerszego strumienia środków produkcji, a przede wszystkim w pełni zastosować zdobycze myśli naukowo-technicznej. Niezbędny wzrost produkcji żywności wymaga nailepszego wykorzystania wszystkich możliwości

jakie niesie w sobie postęp naukowo-techniczny. A może to uczynić tylko światły, przygotowany do zawodu, rolnik. Dowodzi to jak niezwykle ważnym do rozwiązania problemem jest dzisiaj wykształcenie i doszkolenie producentów rolnych.

KOBIETY W ROLNICTWIE

Feminizacja zawodu rolniczego ze względu na ekonomiczno-produkcyjne określenia jest jako zjawisko negatywne. W Polsce, jak również w naszym regionie, co trzecie gospodarstwo jest prowadzone przez kobiety. Osiągają one średnio o 20 procent niższy poziom produkcji od innych gospodarstw o takich samych warunkach ekonomicznych. Ze statystyki szkolnej wynika, że z latami zjawisko to nasili się jeszcze bardziej, gdyż w ostatnich latach dziewczęta stanowiły od 50 proc. do 70 proc. ogólnej ilości absolwentów szkół rolniczych naszego regionu. Jednocześnie większość z nich po przepracowaniu roku czy dwóch zmienia pracę na lepszą, dążąc wszelkimi siłami do ulokowania się w mieście.

Ochodzenie od zawodu dotyczy zresztą także mężczyzn. W 30-lecie spośród 400 tys. absolwentów tylko niespełna 160 tys. posuwało się nadal w rolnictwie. Nie muszę mówić jakże ogromne są koszty społeczne. Najpierw owe 240 tys. uczniów blokowano szkolne miejsca, a następnie dwukrotnie przechodziło okres adaptacji zawodowej, dochodząc do pełnej wydajności w nowym miejscu pracy nie wcześniej jak po roku.

Obok ujemnych zjawisk towarzyszących feminizacji zawodu rolnika, należy mieć na uwadze rygory prawne z tym związane. O-tóż kobiecie — zgodnie z przepisami — nie wolno pracować na traktorze czy kombajnie, co jest przecież zajęciem w warunkach produkcji rolniczej dość atrakcyjnym. Nie bez znaczenia jest także fakt, że rolnik nie potrafiący biegle obsługiwać maszyn rolniczych nie ma szans na zorganizowanie wysokoprodukcyjnego gospodarstwa. Trudno przesadzać czy przepisy te są anachroniczne, czy też treść ich jest uzasadniona względami ekonomiczno-społecznymi; faktem jest jednak, że w innych krajach ograniczeń tego typu w stosunku do kobiet-rolniczek nie stosuje się, a odsetek pracujących w rolnictwie jest znacznie niższy jak u nas. Jako główną przyczynę niskiego zainteresowania chłopów nauką w szkołach rolniczych wymienia się większą atrakcyjność innych zawodów, co automatycznie zwiększa szanse dziewcząt. Wykorzystują więc one dostępność do nauk rolniczych na poziomie średnim czy zawodowym. Później, po szkole młode absolwentki nie wytrzymują twardych warunków pracy terenowej i szukają miejsca przy... heżu w mieście. W efekcie w rolnictwie pozostaje tylko 40 proc. absolwentów szkół rolniczych.

BARIERY WYKSZTAŁCENIA

Modnym smakiem — szczególnie w ostatnich miesiącach — jest gospodarka ziemią. Komentatorzy rolni prześcigają się w udzielaniu rad władzom terenowym w zakresie agospodarowania ziemi, zwłaszcza pozostającej w dyspozycji PRZ. Sytuacja ta posiada ścisły związek z wykształceniem rolników, a dokładniej — jest konsekwencją braku kwalifikacji u potencjalnych nabywców ziemi. Zgodnie bowiem z obowiązującymi w Polsce przepisami, gospodarstwo względnie ziemię mogą nabyć w trwałe użytkowanie rolnicy z przygotowaniami fachowymi, względnie z wykształceniem podstawowym oraz ci, którzy ukończyli odpowiednie kursy kwalifikacyjne. Brak więc kwalifikacji zawodowych u 90 proc. ludności kraju pracującej w rolnictwie (a 92 proc.

Ciąg dalszy na str. 4

ZIMA w obiektywie



Sanatorium w Augustowie wkrótce zostanie otwarte

W pierwszych dniach stycznia w Augustowie zostanie otwarta pierwsza w regionie północno-wschodnim placówka sanatoryjna. Mieścić się ona będzie w dotychczasowym „Budowlanych”, wśród lasów nad jeziorem Necko.

W ciągu trzech letnich miesięcy budynek ośrodka wykorzystywany będzie jako obiekt czasowy, zaś w pozostałych dziesięciu stanowić będzie bazę sanatoryjną. W tym celu zaadaptowano część pomieszczeń na gabinety zabiegowe. Leczyć tu się będzie schorzenia reumatyczne oraz prowadzić zabiegi rehabilitacyjne schorzeń narządów ruchu.

Ordynatorem obiektu sanatoryjnego został specjalista rehabilitacji dr Jan Mateuszuk. Zatrudniono m.in. trzech lekarzy specjalistów, magistra rehabilitacji, trzech techników fizjoterapii, masażystę. Obiekt dysponuje 170 miejscami. Pacjenci przybędą na I turus już 7 stycznia br.

Powstanie sanatorium w Augustowie jest dużą zasługą (obok władz miejscowych), Związku Zawodowego Budowlanych, którego Zarząd Główny zapewnił środki finansowe, a także Mariana Wiślickiego, dyrektora Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych przy Zjednoczeniu Budownictwa w Białymstoku.

Obok przyznanej uprzednio ngr i nazwy „Augustów - Źródło” miasto zyskało pierwszą placówkę sanatoryjną. (W-W)

Cisza na budowie

W roku 1974 w GRAJEWIE rozpoczęto budowę szpitala na 275 łóżek. Wykonanie robót zlecono KZB-5 Elektrycznego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Niemal od początku do organizacji pracy na tej budowie wkład się niedowład. Nie dostrzegano terminów przekazywania poszczególnych obiektów, tłumacząc opóźnienia brakiem ludzi i materiałów.

Na koniec 1976 roku opóźnienia w przerobie obliczono na około 2 mln zł, (na planowaną 6 mln zł wykonano tylko 4 mln). Obiektów nie przygotowało do zimy. Kierownik budowy inż. JAN KOŁAROWSKI tłumaczy to tym, że monterzy Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych nie zainstalowali centralnego ogrzewania, czego nie mogli zrobić, ponieważ nie zbudowano kotłowni.

Naszym zdaniem harmonogram będzie można nadgonić, ale straconego czasu nikt nie zwróci. Aktualnie stan zatrudnienia na tej budowie wynosi zero. Rozpoczęcie prac zapowiada się na kwiecień. A przecież zamiast „gonić” plan, można by zdecydować się na ogrzewanie pomieszczeń koksownikami albo trzcinami. Ale na to żeby znaleźć jakichś rozważań trzeba dobrej woli, a tej nie widać ze strony Elektrycznego Przedsiębiorstwa Budowlanego. (zp)

ANDRZEJ SADOWSKI

Refleksje obywatelskie

W świadomości społecznej każdego Polaka obecne miejsce zajmuje postawa patriotyczna, wyrażająca się przywiązaniem i miłością do ojczyzny. I sekretarz KC PZPR tow. Edward Gierrek podczas spotkania z aktywnymi robotnikami woj. katowickiego wyraził przekonanie i wiarę „w twórczą i spajającą siłę, która jednoczy nas wszystkich, w wielką i świętą miłość Ojczyzny. Jest ona obecnie wszędzie, gdzie brzmi mowa polska i biją polskie serca...”.

Umiłowanie kraju ojczystego, to najsilniejszy wyraz silnych więzi określonych terytorium, traktowanym jako ojczyznę. Bardzo precyzyjnie i trafnie owo przywiązanie do kraju ojczystego sprecyzował Śl. Ossowski, wyróżniając stosunek do „ojczyzny prywatnej” i do „ojczyzny ideologicznej”.

Z jednej strony patriotyzm oznaczał swoisty, osobisty stosunek do pewnego subiektywnie określonego terytorium, środowiska, w któ-

rozwój i zabezpieczenie potrzeb narodowych.

W przeszłości mieliśmy do czynienia z rozbieżnością w stosunku Polaków do narodu i państwa. W okresie zaborów postawa patriotyczna oznaczała zachowanie i poszerzenie wartości kulturowych narodu w obliczu procesów wynarodowienia, realizowanych przez zaborców

owowało dalsze wewnętrzne spory i sprzeczności. Pod hasłami solidaryzmu narodowego i klasowego niejednokrotnie burzawiła uczucia patriotyczne do budowania wrogosci wobec sąsiadów, do utrzymywania antagonizmów społecznych sprzeczności wewnątrz kraju.

Dojście rewolucja socjalistyczna w Polsce stworzyła ekonomiczne, polityczne i ideowe przesłanki kształtowania się nowego, socjalistycznego patriotyzmu. Polega on na łączeniu przy-

cz prywatną. Znikają one wraz z przekształcaniami w świadomości społecznej w kierunku socjalistycznym.

Patriotyzm socjalistyczny rozwija się przede wszystkim w działaniu, w czynnym i świadomym zaangażowaniu w proces budowania społeczeństwa sprawiedliwego społecznie, wolnego od dyskryminacji określonej nierówności klasowej, w działaniu zmierzającym do umocnienia państwa socjalistycznego, będącego zasadniczym gwarantem

tem pomyślności społeczeństwa polskiego.

Myślę, że specyfiką patriotyzmu socjalistycznego jest i to, że elementy emocjonalne przeplatają się z postawami racjonalnymi — zrozumienia, uczucia się i realizowania optymalnych — na miarę swoich możliwości — sposobów służenia ojczyźnie. Świadomość, że określone działania służą ojczyźnie, angażuje emocjonalnie ludzi w pracę, realizowaną na gruncie znajomości warunków i zasadniczych potrzeb narodu, gospodarskiej rozważa i kalkulacji w wykonaniu bieżących i perspektywicznych

zadaniach ekonomicznych i politycznych, społecznych i kulturalnych.

Przejaw patriotyzmu socjalistycznego dotyczy przekształcania postaw typu „kocham Polskę, a więc kocham Polskę socjalistyczną” w postawę typu „kocham Polskę socjalistyczną i pragnę to wzmocnić w swojej konstytuowanej pracy dla niej, ponieważ stworzyła ona jak nigdy dotąd możliwości rzetelnego studiowania narodowi w jego realizacji tak bliskim nam idealom o wieloletnim i godnym współżyciu”.

Obecnie praca dla ojczyzny, świadomy wkład każdego obywatela w pomaganie wspólnemu dobru, stała się generalnym i zasadniczym kryterium patriotyzmu. Wyrażają ją znane słowa tow. E. Gierki skierowane do klasy robotniczej i do całego narodu polskiego: „Przekuwajcie swą miłość do Ojczyzny w czyn. Pracujcie wytrwale i mądrze na każdym posterunku, dbającie wszędzie o rzetelność i oszczędność, o racjonalne wykorzystanie czasu i środków materialnych”.

Miłość do Ojczyzny oznacza pracę o wysokiej jakości, ciągłe doskonalenie w oparciu o podnoszenie kwalifikacji i umiejętności, wysoką kulturę pracy, szacunek i uznanie wobec innych ludzi pracy i ich wytworów, czy wreszcie pełną świadomość, iż jedynie poprzez rzetelną i racjonalną pracę w dzied-

ziach ekonomicznych i politycznych, społecznych i kulturalnych.

Przejaw patriotyzmu socjalistycznego dotyczy przekształcania postaw typu „kocham Polskę, a więc kocham Polskę socjalistyczną” w postawę typu „kocham Polskę socjalistyczną i pragnę to wzmocnić w swojej konstytuowanej pracy dla niej, ponieważ stworzyła ona jak nigdy dotąd możliwości rzetelnego studiowania narodowi w jego realizacji tak bliskim nam idealom o wieloletnim i godnym współżyciu”.

Obecnie praca dla ojczyzny, świadomy wkład każdego obywatela w pomaganie wspólnemu dobru, stała się generalnym i zasadniczym kryterium patriotyzmu. Wyrażają ją znane słowa tow. E. Gierki skierowane do klasy robotniczej i do całego narodu polskiego: „Przekuwajcie swą miłość do Ojczyzny w czyn. Pracujcie wytrwale i mądrze na każdym posterunku, dbającie wszędzie o rzetelność i oszczędność, o racjonalne wykorzystanie czasu i środków materialnych”.

Miłość do Ojczyzny oznacza pracę o wysokiej jakości, ciągłe doskonalenie w oparciu o podnoszenie kwalifikacji i umiejętności, wysoką kulturę pracy, szacunek i uznanie wobec innych ludzi pracy i ich wytworów, czy wreszcie pełną świadomość, iż jedynie poprzez rzetelną i racjonalną pracę w dzied-

droga do wysokiego poczucia własnej wartości oraz wysokiej godności i wartości narodu w oczach innych.

Oczywiście, patriotyzm pracy nie sprowadza się do normalnej ludzkiej uczciwości w pracy, gdyż jest to elementarny obowiązek każdego obywatela, określony prawem i możliwością stosowania sankcji w razie jego nieprzeżyczenia, ale sprowadza się do zaangażowania i poświęcenia w pracy, do stawiania interesu narodu i państwa na pierwszym planie.

Z tych rozważań wynika niedwuznacznie, iż socjalizm jest nieodłącznie związany z patriotyzmem. Z jednej strony stworzył on nowe bogactwo ramy i treści dla postaw i działań patriotycznych, z drugiej zaś wyzwała uczucie patriotyczne, stanowiące ważny i znaczący impuls w kierunku dalszych przeobrażeń socjalistycznych. Umówienie własnego narodu nieodłącznie wiąże się z szacunkiem wobec innych narodów, z solidarnością z klasą robotniczą i innymi postępowymi siłami w świecie.

A więc patriotyzm, to racjonalne i emocjonalne przywiązanie do socjalizmu jako ustroju politycznego, jego wartości etycznych i ideologicznych, gwarantujących wszystkim siłom postępowym w kraju i na świecie możliwość sprawiedliwego współżycia i rozwoju.

ANDRZEJ SADOWSKI

Patriotyzm

oraz różne formy sprzeciwiania się bądź sabotowania działalności władzy państwowej, obcej Polakom narodowo i politycznie. Również uzyskanie niepodległości nie przyniosło narodowi możliwości pełnego rozwoju, nie stworzyło możliwości włączenia silnych postaw patriotycznych w dzieło budowy lepszego jutra.

Polska kapitalistyczna zachowała, a nawet w pewnym sensie umacniała antagonizującą strukturę klasową, przez co utrudniała uzewnętrznianie się postaw patriotycznych. Ponadto utrzymywała wielonarodowościowy w kraju powo-

wiązania i miłości do ojczyzny i narodu z postępową postawą społeczną, z przekonaniem, że stworzone zostały zasadnicze przesłanki ustrojowe (państwo dyktatorskie proletariatu) w kierunku tworzenia warunków pomyślnego życia społeczeństwa polskiego, opartych o zasadę sprawiedliwości społecznej.

Należy podkreślić, że patriotyzm socjalistyczny nie rodzi się samoczynnie. Rozwija się w nurcie sprzeczności, związanych z pokonywaniem cech i postaw ujemnych, pozostawionych w spadku przez ustrój burżuazyjny, takich jak egoizm



Eleonora Szuchalska należy do długoletnich, wyróżniających się pracowników.

Z wizytą w „Polmosie”

Legendy i prawda

— Wcale o nas nie pisze — powiedział pod adresem „Gazety”, z urzeczem w głosie, jeden z pracowników Białostockiej Wytwórni Wódek „Polmos”. — A przecież nasza załoga nie jest gorsza od innych, podjęliśmy duże zobowiązania dodatkowe, zaś roczny plan wykonaliśmy już 3 grudnia. Pewnie, że mamy swoje problemy. Jakże! Przyjdźcie, zobaczcie, napiszcie...

Poszliśmy.

Spytałem kilku znajomych, kto — ich zdaniem — pracuje przede wszystkim w wytwórni wódek: mężczyźni czy kobiety? Odpowiedzi były zgodne, ta jednak ujęła najtrafniej przekonanie indagowanych:

— Praca w takim zakładzie, to marzenie... zwłaszcza mężczyzny.

Prawda jest jednak nieco inna. W „Polmosie” nie mężczyźni, a kobiety stanowią zdecydowaną większość zatrudnionych. Ba, są trzonem załogi. Obsługują taśm produkcyjne, pełnią funkcje brygadzystek, pracują w laboratorium i na stanowiskach kontrolnych. Kierownikiem produkcji jest kobieta, mgr inż. Henryka Żukowska, podobnie jak główny technolog — mgr inż. Kamila Kulikowska, czy kierowniczka laboratorium i kontroli jakości — mgr inż. Zofia Bartosiewicz.

Gdy mowa o długoletnich,

najbardziej zasłużonych pracowników zakładu, na pierwszym miejscu wymienią się też kobiety. Choćby Eleonora Szuchalska, pamiętająca powojenne początki wytwórni. Jej portret wisi w hali produkcyjnej, podobnie jak Cecylii Malinowskiej czy Henryka Sokół z brygady.

Powie ktoś, że kobiety mają mniejszą podległość, łatwiej więc wytrzymują tam, gdzie „świętego” byskusio. Być może, ale ten i ów mówi z uśmiechem, z przyrównaniem oka, powtarzając domysły i legendy, a która dla zakładu stanowi prawdziwy problem wychowawczy. Pija czy nie pija?

Białostocka Wytwórnia Wódek jest zakładem z długą, pięćdziesięcioletnią tradycją, ale jej historia zaczęła się po raz wtóry cztery lata temu, wraz z przeniesieniem do nowego zakładu. Zmieniły się nie do poznania warunki pracy, produkcja, wzrosło zatrudnienie. Od tego czasu można mówić o kształtowaniu się dzisiejszej załogi.

Dyrektor Donat Pędzik wspomina, jak niełatwe były początki. W 1973 roku ilość osób, które odeszły z zakładu, sięgnęła liczby wszystkich zatrudnionych. Tak jakby wymieniała się cała załoga. W owym czasie fluktuacja w wielu fabrykach była wyższa niż obecnie, ale żeby aż tak! W następnym roku w „Polmosie” spadła do 40 proc., potem do 25 proc., wreszcie w roku 1976 do 6 proc.

Zaowocował program pracy ideowo-wychowawczej, który przyszedł do realizacji dyrekcja, organizacja partyjna, rada zakładowa, organizacja młodzieżowa. Postawiono zadanie: będziemy wzorem dla innych pod względem dyscypliny i poszanowania pracy. Na ile zostało ono wykonane może świadczyć chociażby fakt, że w ciągu ostatniego roku z pracy zwolniono tylko osiem osób. Musieli odejść ci, którzy trafilili tu szukając „okazji do kariery”. Cztery lata temu było takich kandydatów wielu, dziś uciekają już jednostki. Poznało się z zakładem także wielu niepoprawnych, nie potrafiących zachować samodyscypliny, tu niezmierznie istotnej. Mimo systemu zabezpieczeń (nie ma mowy, aby pracownik przechodził sobie bez pozwolenia z jednego pomieszczenia do drugiego), tak jak to się zdarza w innych fabrykach. Są tu jednak możliwości degumacji i tylko samodyscyplina oraz samokontrola chronią przed pokusą.

Aby było jak najmniej niepoprawnych, baczna uwaga zwraca się na nowo przyjmowanych do pracy. Adaptacja to znaczy opieka, ale i ocena przydatności. Okres próbny trwa trzy miesiące. Potem liczy się także przede wszyst-

Zanim zespołowe gospodarowanie potwierdził urzędową pieczęcią byli przez wiele lat przykładem świetnie funkcjonującej, wzajemnej pomocy sąsiedzkiej w pracach polowych, transporcie, omlotach. Podobne słabe gleby i podobne kierunki produkcji, podobne zainteresowania. Nie dziwnego, że znaleźli się wśród pierwszych zarejestrowanych w Wielkopolsce zespołach, że pierwsi skorzystali z szans i, przywilejów gwarantowanych przez państwo.

Pięćosobowy zespół w RYCHLIKU (gmina Siedlisko, woj. pilskie) pod przewodnictwem Jerzego Suska gospodaruje na blisko 100 ha, w których ponad połowę stanowią grunty PFZ wzięte w długoletnie użytkowanie. Zespół stał się praktycznie jedynym gospodarzem na gruntach „wypadających” w tej wsi z produkcji. Na 25 ha, opuszczonych niedługo przez wiele lat, zakrzaczonych i zakamienionych, jał się rekultywacji, doprowadzając je do stanu normalnej urodzajności. Urodzajność ta oznacza np. w tym roku 25 q żyta z hektara, 29 q — jęczmienia i aż 310 q ziemniaków.

Na tych słabych glebach („piątka i szóstka”) ziemniaki udają się bardzo dobrze. Nie mając prawie jak i pastwisk mogli w takiej sytuacji wybrać tylko jedno opłacalne wyzyskanie — trzode chlewną. Kończą teraz budowę nowoczesnej, zmechanizowanej chlewni, w której produkować będą rocznie ponad tysiąc tuczników. W starej, po odpowiednim zaadaptowaniu, pozostaną wyłącznie maciory z przychowkiem. Produkcja będzie się więc odbywać w cyklu zamkniętym.

Bilans paszowy? 80 proc. karmy z własnej produkcji; 180 ton zakiszonej ziemniaków, 20 ton sianu z traw, 60 ton kiszzonej z łąk, 100 tony buraczanych i poplonów, buraki pastewne, pasze zbożowe z komponentami białkowymi.

Zespół stał się we wsi zaczął nowoczesności, partnerem w rozwijaniu specjalistycznej hodowli przez innych rolników. Stąd trafiają do innych intensywnie odmiany zbóż, nowe sposoby konserwacji pasz, upraw polowych i mechanizacji. Mając trzy ciągniki z pełnym zestawem maszyn i sporo sprzętu specjalistycznego pomagają też sąsiadom w wielu pracach polowych.

Na pięciu członków w zespole, czterech to ludzie młodzi. Wszyscy z zasadniczym lub średnim wykształceniem rolniczym, ocytani, zaangażowani w działalność społeczną — w organizacji partyjnej i młodzieżowej. Zapewne to determinuje ich poczynania zmierzające do zmian w stylu pracy i życia.

Jesienią podział stałych zajęć wyglądał następująco: Jerzy Grabiński i bracia Machowscy przy pracach polowych i transportowych, Stanisław Prymus — konserwacje i naprawy sprzętu, Jerzy Susek —

innych pod względem dyscypliny i poszanowania pracy. Na ile zostało ono wykonane może świadczyć chociażby fakt, że w ciągu ostatniego roku z pracy zwolniono tylko osiem osób. Musieli odejść ci, którzy trafilili tu szukając „okazji do kariery”. Cztery lata temu było takich kandydatów wielu, dziś uciekają już jednostki. Poznało się z zakładem także wielu niepoprawnych, nie potrafiących zachować samodyscypliny, tu niezmierznie istotnej. Mimo systemu zabezpieczeń (nie ma mowy, aby pracownik przechodził sobie bez pozwolenia z jednego pomieszczenia do drugiego), tak jak to się zdarza w innych fabrykach. Są tu jednak możliwości degumacji i tylko samodyscyplina oraz samokontrola chronią przed pokusą.

Aby było jak najmniej niepoprawnych, baczna uwaga zwraca się na nowo przyjmowanych do pracy. Adaptacja to znaczy opieka, ale i ocena przydatności. Okres próbny trwa trzy miesiące. Potem liczy się także przede wszyst-

kim dobra praca. Stosowany jest szeroki wachlarz nagród i wyróżnień, gdy trzeba — kar.

Na stabilizację załogi niewątpliwie wpływ ma także modernizacja zakładu, jednocześnie stwarzająca możliwości wyższych zarobków. W ciągu minionego roku zmieniano na nowoczesną jedną z linii produkcyjnych. Aby wykonać zadania planowe, załoga postanowiła w czasie modernizacji pracować na pozostałych liniach na trzy zmiany. Nie tylko plan, ale i zobowiązania dodatkowe zrealizowano przed terminem. Wydajność, dzięki zmodernizowanej linii, wzrosła a ponadto wyeliminowano ciężką pracę fizyczną. Zaistniałoby użądzenie, o których mówi się, że są „myślące”, spełniała jednocześnie rolę bratka.

Wkład w unowocześnianie zakładu wnoszą także sami pracownicy. Zakładowy klub techniki i racjonalizacji, liczący ponad 20 osób, jest czynnym wykonawcą opracowanego programu modernizacji. Konkurs na najlepsze racjonalizatorskie pomysły starczy mistrz remontów — Robert Górski przed głównym energetykiem — inż. Mariannem Moczulskim i kierownikiem warsztatów — inż. Sierżentem Gwoździem.

A. LABANOW

Na szlaku nowoczesności

nadzór nad inwestycjami budowlanymi, zaopatrzenie w materiały, załatwianie spraw urzędowych. Chęć tak w przyszłości zorganizować robotę, by każdy miał co najmniej dwie wolne w miesiącu. Suskowie z Machowickimi budują wspólnie okazały piętrowy dom — bliźniak, w którym znajdą się stołówka i świetlica dla wszystkich członków. Zony zajmą się zaopatrzeniem i przyrządzaniem posiłków. Natomiast w starym domu Susków będą kwatery dla praktykantów; bo wiem od ubiegłego roku Technikum Rolnicze w Białej wysyła po kilku swoich uczniów również tutaj na praktyki wakacyjne, a w trakcie roku szkolnego na dyżury. Przebiegają one — jak twierdzą przedstawiciele dyrekcji i samych uczniów — z dużym pożytkiem.

Zespołowa piątka bez uszczerbku dla wyników gospodarstwa już teraz znajduje

kukurydzy, żyta poplonowego i liści buraczanych urozmaicane mieszkankami suszu z lucerny, koniczy i buraczanych wyśrodków.

Rosliny pastewne stanowią tylko niewielką część w strukturze upraw. Około 70 proc. pól zajmują zboża, głównie pszenica i jęczmień. W ciągu ostatnich pięciu lat plony zbóż w Włodzimierzu Nenemana nie „schodziły” poniżej 50 kwintali z hektara. W tym roku plantacje pszenicy i jęczmienia wydały przeciętnie 63 q z hektara, a w rekordowym przypadku 5-hektarowego łanu pszenicy grany gospodarz uzyskał 19 q z ha! Świetnie obrodziły również buraki cukrowe (420 q z ha) i ziemniaki (ponad 400 q z ha).

— Ziemię mam dobrą: — polodowcowe ility, z których „wyciągnąć” można bardzo dużo. Trzeba jednak nie żałować nawozów (a

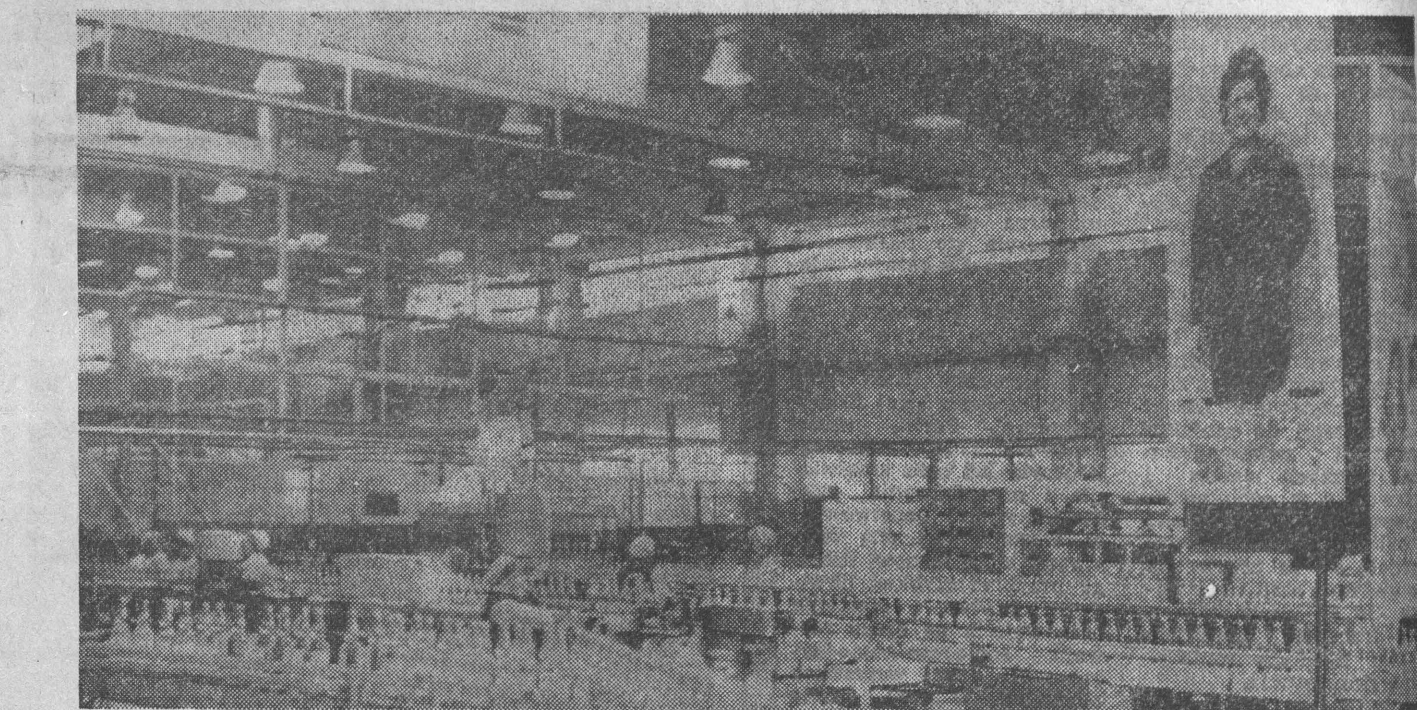
Kariera specjalizacji

czas na obozy młodzieżowe, wycieczki krajowe i zagraniczne (m.in. ZSRR, NRD, Holandia), odwiedzić w nowoczesnych ośrodkach produkcji rolnej. Wkrótce mieć będą dwa samochody osobowe. Praca i życie w zawodzie rolniczym mogą być, jak powiedział, 1-lżejsze i bardziej atrakcyjne, trzeba je tylko umieć zorganizować nowoczesnie i z rozmachem.

Podobnym sposobem myślenia i postępowania legitymuje się trzynosowy zespół uprawowy w WELNICZY Koło Gniezna (woj. poznańskie), gospodarujący prawie na 80 ha. „Największy” z udziałówców, Włodzimierz Neneman, specjalizuje się w hodowli bydła mleczno-zarodowego. W nowoczesnej, w pełni zmechanizowanej, oborze trzyma 30 krów, dojnych, jółówki zarodowe na eksport i opasy odchowywane w kooperacji z kombinatem PGR w Łabiszynie. Gospodarz uzyskuje od jednej krowy w roku prawie 5,5 tys. litrów mleka o zawartości tłuszczu ponad 4 proc. Mleczarnia odbiera codziennie własnym transportem po 400 i więcej litrów. Podobnie można mówić o przyrostach wagi u zwierząt ośmowych. Tak wysoka produkcja, to przede wszystkim efekt racjonalnego, nowoczesnego żywienia zwierząt i ich starannej obsługi. Dominującą pozycją w wyżywieniu są kisonki z

ja dają na ha w ciągu roku po 420 kg NPK w czystym składniku, wnoszą wychodząc w pole bardzo wcześnie i potem wszystkie prace wykonują terminowo. Bez fachowej wiedzy daleko się teraz nie zajadzie. Mam stały kontakt z fachowcami z WOPR-u w Sielinku, z Zakładem Doświadczalnym Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Smolcach, z gminną służbą rolną. Zanim np. szerzej poszedłem na „Granie”, próbowałem na polach doświadczalnych różnych odmian pszenicy — holenderskich, niemieckich, francuskich. I w końcu ta okazała się najlepsza. Dużo czytam: na prenumeratę fachowych czasopism i prasy przeznaczam rocznie ponad trzy tysiące złotych. Sama gleba, nawet najlepsza, ma przecież ograniczoną wydajność, można ją jednak znacznie zwiększyć poprzez właściwą pielęgnację. Najlepszy dowód, że poprzedni właściciel miał wyniki znacznie gorsze. To już po prostu kwestia zapobiegliwości i ambicji gospodarza.

Neneman nabył gospodarstwo i osiedlił się tutaj przed sześciu laty. Przedtem gospodarzył na niewielkim kawałku ziemi w okolicy Konina, którą wykupił pod zabudowę przemysłową. Nowe gospodarstwo prezentowało się raczej nieciekawie, było zaniedbane. Zaczął od generalnych remontów i adaptacji w budynkach inwentarskich, w domu mieszkalnym, na pod-



Zastępne pracownice mogą obejrzeć w fabrycznej hali swoje portrety.

Fot. Z. Lenkiewicz

Raport o wykształceniu rolników

Ciąg dalszy ze str. 3

w naszym regionie) jest pierwszą podstawą wabiarów w rozpostroszeniu ziemi i jej racjonalnym zagospodarowaniu. Rolnik lub kandydat do tego zawodu — bez ukończenia szkoły podstawowej nie może otrzymać prawa jazdy. Jakże więc mówić o szybkiej intensyfikacji rolnictwa bez komo-pleksowego zmechanizowania większych gospodarstw rolnych (o powierzchni ponad 10 ha). Zresztą rolnicy jak i ich rodziny dają — i słusznie — do jak najszybszego zastępowania pracy żywej siłą mechaniczną. A tego, niestety, producent bez podstawowych wiadomości z zakresu mechanizacji nie zrobi.

Ponadto zwrócić uwagę na charakterystyczny dla tej grupy rolników „brak elastycznego sposobu myślenia” — jak określili to kierownik Oddziału Oświaty Rolniczej Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach — mgr inż. Lech Żmuda. Chodzi w tym wypadku o wielkość produkcji zaspokajającą wąską polową potrzebę, jedynie bieżącą konsumpcję rodziny gospodarza, nie licząc się z potrzebami społecznymi. Rolnicy ci odrzucają najczęściej wszystko co nowe i co naruszyłoby ich status życia i pracy w gospodarstwie. Trudno im przeto dostosować się do zmieniających się warunków wytwarzania w rolnictwie, a z nimi samymi — jak to mawia służba rolna — „cieknie się rozmawia”. A właśnie tacy producenci, których jest 80 proc. decydują o zaopatrzeniu rynku w podstawowe artykuły żywnościowe. Mówiąc o tych sprawach mamy jednak jas-

no sprzecywaną cel: nadania problemowi wykształcenia producentów rolnych najwyższej rangi. Jest to konieczne.

POTRZEBY A MOŻLIWOŚCI

Opracowane programy kształcenia kadr rolniczych naszego regionu sięgają 1985 roku. Do tego czasu w gospodarce indywidualnej pozostało około 90 tys. rolników bez odpowiedniego przygotowania zawodowego (tj. 35 proc. ogółu). Dotychczasowy przebieg kształcenia wskazuje, że faktycznie liczba ta może być znacznie większa. Nie jest to pocieszające zwłaszcza, że większą część rolników przygotowywanych do zawodów stanowiła kadra kształcenia w formie pozaszkolnej oświaty rolniczej (rocznie około 12—13 tys. osób na ogólną ilość 15 tys. absolwentów). Potrzeby rolnictwa regionu na kwalifikowane kadry dłużej jeszcze nie będą zaspokojone. Wynika to z kilku przesłanek. Tak jak w całym szkolnictwie krajowym, niedostateczna jest baza internatowa. Obecnie szkoły rolnicze zapewniają tylko połowę miejsc internatowych i niezdolne uczniowie dojeżdżają kilkadziesiąt kilometrów dziennie. Inna sprawa — stypendia. Normy krajowe przewidują udzielenie stypendium tylko dla 40 proc. uczniów szkół rolniczych. Wspomniany na wstępie rządowy program kształcenia kadr dla rolnictwa przewiduje podwyższenie limitu do 60 proc. W naszym regionie jednak z pomocy stypendialnej korzysta zaledwie 30 proc. uczniów. Wiele szkół rolniczych powołanych jest właśnie w gospodarstwach rolnych. Wpływa to oczywiście na jakość kadr.

Trudno doprawdy zrozumieć jak można wykształcić dobrego rolnika, ogrodnika czy mechanizatora nie posiadając odpowiedniej bazy do szkolenia praktycznego? Prawda jest taka, iż szkoły rolnicze — oprócz produkcji materialnej z własnych gospodarstw, które z reguły przewyższają poziom produkcji produkujących jednostek uspołecznionych — kształcą przy tym kadry na rzecz całego rolnictwa. Najlepszymi przykładami są tutaj szkoły w Czartkowie, Oleku, Dowspuźnie czy Nieckowie. Tymczasem w hierarchii zaspokajania potrzeb inwestycyjnych — te i inne jednostki szkolne — spychane są na szary koniec, traktowane jakby po macoszemu.

RAZEM PRZYJACIELE

Głównym odbiorcą kwalifikowanych kadr rolniczych są jednostki uspołecznione. Stąd też w ciągu najbliższych dziesięciu lat PGR-y, SKR-y, RSP i inne instytucje gospodarcze pracujące w rolnictwie powinny całkowicie zaspokoić potrzeby na kwalifikowane kadry (poza kadrami z wyższym wykształceniem). Tak jest wymóg polityki gospodarczej i zostanie on spełniony. Poważne zastrzeżenia budzi jednak sposób naboru kadr przez te jednostki. Właściciele pozastajami kwarantanny i ochrony roślin — z których białostocka utrzymuje przykładny kontakt ze specjalistycznym Technikum w Różanymstoku, inne jednostki nie interesują się kształceniem przyszłych swoich pracowników. Przejawia się to w braku jakiegokolwiek kontaktu z potencjalnymi swoimi pracownikami, nie mówiąc już o chęciach — fundowania stypendiów itp. Konia z rzędem temu kto zapewni, że po-tyżny PGR Krynków w odpowiednim czasie niezbędna ilość wykwalifikowanych pracowników. „W tym celu byliśmy skłonni nawet otworzyć specjalną klasę w technikum” — mówi Mikołaj Hlaskun, kierownik Oddziału Oświaty Rolniczej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. A co na to Zjednoczenie PGR?

Na szczęście są i przykłady godne naśladowania. Od 1 września 1976 r. w ośleckim Technikum Hodowlanym pobiera naukę 25 wyróżniających się w pracy rolników z suwalskich PGR-ów, posiadających ukończoną zasadniczą szkołę rolniczą i 10-letni staż pracy. W okresie ich nauki macierzyste

zakłady placą „swoim uczniom” pełne pobory. Dyrektorzy tych PGR-ów stracili wprawdzie na 2 lata doświadczenie pracowników, ale są pewni, że wróca z maturami w kieszeni, które wnet zaprocentują na polach i w oborach. Potwierdza się więc stara prawda — chcieć to móc. Kto będzie następnym? Duże pole do popisu mają tutaj zwłaszcza organizacje partyjne i młodzieżowe, rady zakładowe, konferencje samorządu rolniczego. Czekamy na inicjatywy!

NIE OGLĄDAJ SIĘ NA INNYCH

Wykształcenie i przygotowanie do zawodu producentów rolnych związane jest oczywiście z nakładami, które rzecz jasna zwraca się w postaci przyrostu dochodu narodowego w okresie zbliżonym do czasu trwania nauki (2—5 lat). Zanim co, warto najpierw wykorzystać w pełni bezwzględnie czynniki decydujące o kształcie oświaty rolniczej i jakości kadr. O niektórych już powiedzieliśmy. Ponadto powinniśmy umożliwić sobie i przyswoić kilka oczywistych prawd.

Wykształcenie światłych, na miarę czasu producentów rolnych wymaga współpracy i skoordynowanego działania wszystkich odbiorców kadr rolniczych oraz władz oświatowych.

Kuratoria Oświaty i Wychowania trzech województw powinny w jak najszybszym okresie stworzyć warunki do ukończenia szkoły podstawowej przez producentów rolnych w wieku 18—45 lat.

Należy maksymalnie rozszerzyć bazę rolniczych szkół środowiskowych przy gminnych szkołach zbiorczych. Nakazem chwili jest rozszerzenie szkolenia kursowego. Niezbędna jest też korekta w masowym szkoleniu rolników.

Realizacja tych wniosków — zresztą tylko najistotniejszych — jest podstawowym, choć nie jedynym, warunkiem rekonstrukcji rolnictwa w naszym regionie do 1990 roku, która ma przynieść dwukrotny wzrost produkcji żywności i prawie czterokrotny wzrost wydajności pracy. Zadanom tym mogą sprostać tylko producenci światli, potrafiący czynnie włączyć się w dynamiczny rozwój gospodarki żywnościowej.

HENRYK KIN

Zainteresowanie onkologią

W Akademii Medycznej w Białymstoku rozpoczęto w ub. roku nauczanie nowego przedmiotu — onkologii dla studentów VI roku wydziału lekarskiego. Wśród słuchaczy przeprowadzono anonimową ankietę, która wykazała duże zainteresowanie nowym przedmiotem. Studenci uznali za potrzebne włączenie problematy-

ki onkologicznej do programów studiów. 80 proc. ankietowanych wypowiedziało się na temat onkologii już na V roku, zaś 72 proc. uznało za celowe zwiększenie wymiaru godzin tego przedmiotu. Wszyscy słuchacze uważają, że wykłady z onkologii będą przydatne w ich przyszłej pracy zawodowej.

Nowe wynalazki rolników

Inż. Leon Momot ze Stacji Hodowli Roślin w Prusniewie (woj. szczeciński) uzyskał patent na projekt nowego typu silosa rolniczego, dającego znaczne oszczędności materiałowe budowlanych. Jest to odpowiednio zabezpieczony i umocniony głęboki wykop w ziemi, napełniany zieloną masą przy pomocy zwykłego ciągnika rolniczego. Pozwala on na zgromadzenie 5 tys. ton paszy. Tradycyjny silos o podobnej pojemności kosztuje

ok. 3,5 mln zł, zaś koszt silosa zaprojektowanego przez inż. Momota wynosi zaledwie 250 tys. zł. W Stacji Hodowli Roślin w Prusniewie zastosowano także — po raz pierwszy w kraju — nową technologię produkcji pasz brykietowanych ze słomy z dodatkami koncentratu mącznikowego. 300 gromów takiej brykietowanej paszy może zastąpić przy karmieniu bydła 2 kg mieszanek innego typu.

Współpraca Białogostoku i Kowna

Od kilku lat trwa współpraca Akademii Medycznej w Białymstoku z Instytutem Medycznym w Kownie. Naukowcy obu uczelni podejmują wspólne badania naukowe. Na niedawnej I Międzynarodowej Konferencji Naukowej w Białymstoku naukowcy z

Kowna zaproponowali 6 tematów wspólnych badań, zaś przedstawiciele białostockiej uczelni — 10 tematów. Wspólne badania obejmować będą m. in. schorzenia układu krążenia, problemy chirurgii i kardiologii oraz choroby zakaźnych.

Ochrona zieleni

Lubelskie należy do regionów o niewielkiej ilości zieleni. Szybkie tempo uprzemysłowienia i urbanizacji regionu przyczynia się do dalszych ubytków zieleni — szczególnie znajdujących się w pobliżu miast. W wyjątkowych wypadkach terenowe organa administracji państwowej mogą zezwolić na wycięcie zieleni, za odpowiednią wysoką opłatą. Np. jesien znajdującej się na

terenie zwartej zabudowy mieszkalnej kosztuje ponad 60 tys. zł. krzew wolno stosować 18 tys. zł. Dodatkowo podwyższa się opłatę za drzewa i krzewy w strefie ochronnej i wzdłuż dróg i parków oraz terenach rekreacyjnych i w osiedlach mieszkaniowych. Uzyskane fundusze przeznaczone są na konserwację zieleni.

(PAP)

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika •

myślne prognozy dla Polski

Lossa na siarkę?

gospodarczym potencjale Polski — jedno z czołowych miejsc — z a j m u j e s i a r k a. Pod względem ilościowego wydobycia tego minerału Polsce wypada trzecie miejsce w świecie — po USA i Kanadzie, a w eksporcie siarki — nawet pierwsze. To nie tylko sukces gospodarczy, ale też efekt ogromnego postępu naukowo-technicznego, którego przykładem może być nowa, odmieniona technika i logistyka wydobycia, zwana — polską metodą ziemnego wytopu siarki. Również jakość siarki elementarnej zaliczana jest do jednej z najwyższych w świecie, symbolem czego stały się „cztery wiązki” oznaczające po prostu 99,99 procent czystości produktu. Polska była też jednym z pierwszych eksporterów oferujących dostawy siarki w postaci płynnej, przewożąc ją drogą kolejową w specjalnych podgrzewanych cysternach — termosach drogą morską w unikalnych statkach. Do tych w wybudowany został w Gdyni specjalny port dedykowany z najnowocześniejszych tego typu na świecie.

SIARKA

ATOWY KRYZYS
Jeszcze od kilku lat siarkę uważano za produkt kapitałistyczny. W rzeczywistości gospodarka nie odbiła się na podaż siarki. W tym — siarki elementarnej — zachodnich nawałach zachwiania nastąpił spadek

przemysłowej konsumpcji siarki, zwłaszcza przy produkcji rolniczych nawozów mineralnych. W ostatnich dwóch latach — jak podaje czasopismo „Sulphur” — na światowym rynku nastąpiło zmniejszenie poziomu sprzedaży siarki aż o 3 mln 147 tys. ton (jest to prawie tyle, ile rocznie wytworzyła łaźnie Meksyk i Francja). Wazniejsi eksporterzy (z

wyjątkiem Polski) notują bardzo duży spadek obrotów handlowych: USA o 50 proc., Francja — 37 proc., Kanada — 23 proc., Meksyk — 25 proc.

W tej sytuacji interesujące są opinie ekonomistów z zainteresowanych handlem siarką krajów kapitalistycznych. Otóż stwierdzają oni, że: pomimo niepomyślnej koniunktury, Polska w roku 1975 umocniła swoją pozycję, wychodząc na czoło najważniejszych eksporterów siarki elementarnej w świecie. Jest jedynym krajem, który nawet zwiększył swój eksport. „Sulphur” w komentarzu podkreśla jednocześnie, że kierunki eksportu polskiej siarki nie uległy zmianie — zmieniła się natomiast struktura geograficzna dostaw, na korzyść zaopatrywania przez Polskę w siarkę krajów socjalistycznych. Podkreśla też, że polską siarkę kupują także kraje jak Francja — będąca szóstym — co do wielkości — jej producentem na świecie.

Polska baza wytwórcza i ekspansja eksportowa mają mocne podstawy. Podczas gdy w ub. roku potencjał

produkcyjny przemysłu siarkowego w świecie, na który składało się 70 kopalń siarki elementarnej, 170 kopalń piętrowych, 580 instalacji odzysku siarki z gazu ziemnego oraz 1.600 fabryk kwasu siarkowego, w największych krajach kapitalistycznych nie tylko nie powiększył się, ale w przypadku — Kanady, USA, Meksyku i Francji — przyniosł tendencję spadku wydobycia i odzysku surowca — to w Polsce i ZSRR w ciągu roku poziom produkcji siarki wzrósł o ponad 300 tys. ton.

POMYŚLNE PROGNOZY

Rok bieżący — w opinii światowych eksporterów — jest jeszcze okresem stagnacji w produkcji, eksporcie i relacjach cen dewizowych na siarkę. Lecz oto niedawno brytyjska organizacja badań marketingowych „Westingform Service” w Londynie opublikowała 10-letnią prognozę światowego zapotrzebowania na siarkę oraz możliwości produkcyjnych krajów będących największymi jej dostawcami na rynek światowy.

Z prognozy tej wynika, że poczynając już od końcowych lat siedemdziesiątych zaznaczyć się zacznie szybko rosnący w skali światowej deficyt siarki. Eksperci z „Westingform Service” stwierdzają, że w 1985 roku zapotrzebowanie świata na ten surowiec będzie o 8 mln ton wyższe od spodziewanej produkcji. Da-

ne te opierają m. in. na tym, że największy — drugi po Polsce eksporter siarki — Kanada nosi się z zamiarem ograniczenia zbyt dużego obecnie wydobycia gazu ziemnego (z którego prawie wyłącznie produkowana jest w tym kraju siarka), co automatycznie zmniejszy podaż siarki przeznaczonej na eksport. Takie same ograniczenia mogą też mieć miejsce również we Francji.

W związku z tym — zdaniem wspomnianych ekspertów — już teraz należy liczyć się z wysoką, korzystną dla dostawców ceną siarki i bardziej dogodnymi warunkami sprzedaży. Wiele wskazuje na to, że prognoza Brytyjczyków jest realna — i jeśli sprawdzi się, to pomyślne perspektywy otworzą się w najbliższych latach również dla eksportu polskiej siarki. Tym bardziej, że w tarnobrzeskim zagłębiu siarkowym — nie zważając na koniunkturalną sytuację w zachodnim świecie — nie trono czasu, poszukując jeszcze lepszych i efektywniejszych metod wydobycia i przetworstwa siarki, doskonalenia jej jakości i nowych form użytkowych, transportu itp. Pozwoli to Polsce utrzymać wysoką pozycję czołowego producenta i eksportera.

LESŁAW KOLIEWICZ



Foto mka wości TA 126

ogiem w przemyśle torzycyjnym, od którego bardzo trudno o obowiązek wpro- zmian w produkcji lnych modeli samo- Celem takiego dzia- przede wszystkim u- lenie produkowane- mochodu. Drogi pro- do jego osłonięcia są

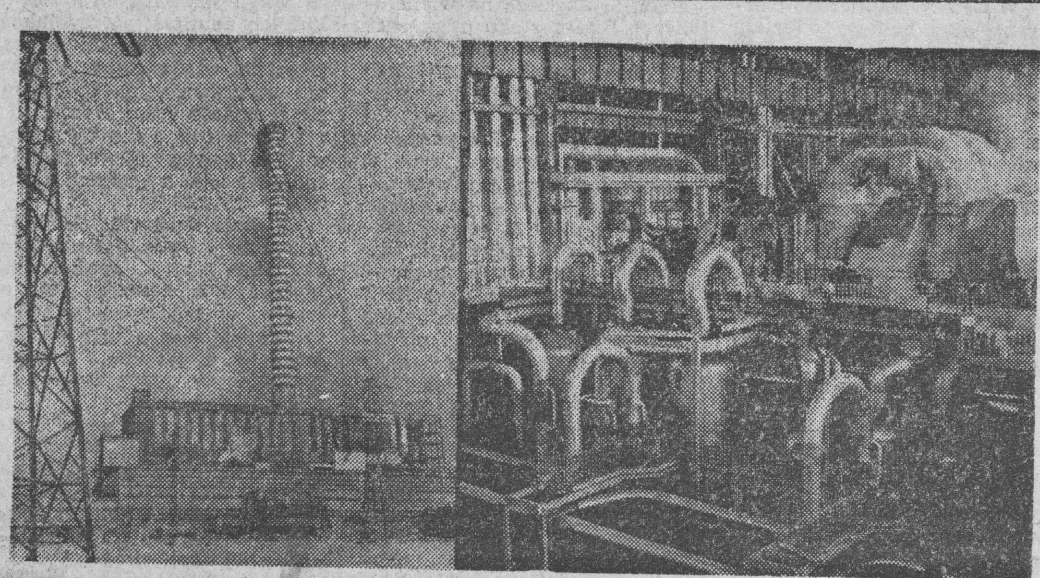
concern Flata w stosun- mniejszego z produk- odeli — 126 — wybrał jedyną, trochę zmian, w kilka w zawieszaniu i y nowe modele — 126 i 128 Personal 4. Mo- czas produkowany — z lanami — otrzymał mie-

ny mechanizm samykania i otwierania klapy na dachu — to w modelach z tzw. sunroof.
Nowością, kreszącą potrzebą i pożyteczną, jest wprowadzenie w 126 innych hamulców. Pochodzą one z modelu 128, mają większe tarczki i większą powierzchnię tarczki, co przyczynia się do podwyższenia hamowania. Na tylny osi — w zawieszaniu — zamontowane są inne amortyzatory o bardziej miękkiej charakterystyce.
Przy silniku wprowadzono dwie zmiany. Jedną dotyczy gaźnika (zmiany w regulacji składu mieszaniny). W tych modelach nie można tego dokonywać bez rozkręcania gaźnika, a to odstrasza wielu amatorów mechaników. Fabryczne ustawienie składu mieszaniny jest najbardziej optymalne ze względu na czystość spalin.
Drugą zmianą jest alternator w miejsce prądnicy. Daje to prawie dwukrotny wzrost mocy. Takie rozwiązanie pozwala na wyeliminowanie np. ogrzewania szyb tylnych.
Stosunkowo dużo nowych elementów znalazło się wewnątrz Flata 126 Personal 4. Inne niż dotychczas jest kółko kierownicy — mniejsze, matowe o znacznie grubszej obwodzie pierścienia. Tablica rozdzielcza pokryta jest wykładziną mającą fakturę grubo tkaną. Pod nią biegnie linia, w której można zaistalować radio i głośnik, albo też wykorzystać jako miejsce na drobny akcesoriusz.

Prze wymlenionym, użytkownicy Flata 126 otrzymają w jego nowym modelu jeszcze kilkanaście drobnych zmian ułatwiających korzystanie z „małucha”.
Odmiana Personal 1 różni się od tej, tym że nie ma w nim siedzenia tylnego jak w Personal 4. Zostało ono zastąpione ławką i prostym oparciem. Przez takie rozwiązanie stworzono dużo „miejsca” bagażowi.

Należy przypuszczać, iż w niedługim już czasie zmian zastosowane w Flacie 126 będziemy mieli w produkowanym przez FSM samochodzie ze znacznym „samochodowym” smakiem „Ciekawki” (JAG).

NA ZDJĘCIU: nowy model Flata 126 Personal 4.



Pierwszy blok elektrowni Jaworzno III już pracuje i dostarcza potrzebne krajowi megawaty. W najbliższym czasie osiągnie swoją szczytową moc. W marcu roku 1977 zostanie włączony do sieci drugi blok. W przyszłości — przy docelowej mocy 120 MW Jaworzno III będzie jednym z najlepiej zautomatyzowanych zakładów w kraju.

CAF — Sochor

Słoneczne kaloryfery

Wzrasta zainteresowanie bezpośrednim użyciem energii słonecznej do celów ogrzewczych. Jak twierdzi profesor Y. B. Safdari z amerykańskiego Uniwersytetu im. Bradleya, rezultaty przeprowadzonych do tej pory eksperymentów w dziedzinie, która jeszcze dziesięć lat temu wydawała się czystą fantazją, nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości, że niezbędna jest dalsza penetracja naukowa. Nie przypadkiem rząd amerykański asygnuje w tym roku z funduszy federalnych 180 mln dolarów na badanie energii słonecznej — wobec 6 mln dolarów przed 6 laty.

Jak podaje amerykański tygodnik „Time” w Stanach Zjednoczonych pracuje obecnie wiele instalacji, przechwytyjących ciepło z promieni słonecznych i następnie wykorzystujących je do ogrzewania pomieszczeń. W „słoneczne kalory-

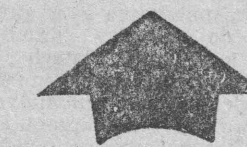
fery” wyposażone są nie tylko różne domy typu jednorodzinne, ale także niektóre wielkie budowle, jak np. jeden z 16-kondygnacyjnych budynków mieszkalnych w nowojorskim Brooklynie, czy też nowojorska centrala telefoniczna w Cutchogue.

Szuka się też innych możliwości wykorzystania promieni słonecznych w służbie człowieka. I tak np. naukowcy z Uniwersytetu Florydzkiego przeprowadzają eksperymenty z zastosowaniem baterii słonecznych do napędzania pojazdów mechanicznych. Peter Glaser z firmy A. D. Little w Cambridge w stanie Massachusetts zgłosił pomoc budowy wielkich stale wystawionych na działanie słońca baterii satelitarnych, które zamieniałyby „schwytaną” energię słoneczną na mikrofalę i przesyłały ją na ziemię do wykorzystania do celów energetycznych. Po-

mysl spotkał się z zainteresowaniem NASA.

Jak na razie „słoneczne kaloryfery” są droższe od tego typu urządzeń konwencjonalnych. W warunkach amerykańskich podrażają one znacznie budowę domu jednorodzinnego (w granicach 5 do 10 tysięcy dolarów). Droższa jest także energia elektryczna z promieni słonecznych, w porównaniu z energią otrzymywaną za pomocą paliw tradycyjnych — od 50 do 100 razy.

Antybudowę ekonomiczną są niewątpliwie czynnikami istotnym dla techniki. Niemniej ocenia się, że w nadchodzącym 25-leciu USA mogą ewentualnie pokryć energią słoneczną ok. 7 proc. krajowych potrzeb energetycznych; natomiast w następnych 25-leciu nawet 25 procent. Tak więc słońce traktuje się obecnie jako poważną rezerwę potencjału energetycznego dla ziemi w miarę wyczerpania się zasobów węgla, ropy naftowej, gazu i innych surowców.



W grudniu 1976 roku ośrodek obliczeniowy Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Podhale” otrzymał „Odrę 1305”. Komputer przyczynił się do prowadzenia racjonalnej gospodarki materiałowej, usprawnił proces produkcyjny, ułatwił zarządzanie zakładem. Jest to pierwszy tak wyposażony ośrodek w tej branży. Był on bardzo potrzebny zakładowi jako, że „Podhale” — to potentat obuwniczy, wytwarzający ponad 10 milionów par obuwia, z czego około 40 proc. przeznaczane są na eksport. NA ZDJĘCIU: Marek Wąrnusko pracuje przy obsłudze maszyny cyfrowej.

CAF — Monot

Analiza krwi wykrywa komórki rakowe

Dwaj badacze z amerykańskiego uniwersytetu w Tennessee — J. C. MORRISON i E. T. BUCOVAN — oszacowali na rokrocznym kongresie Amerykańskiego Stowarzyszenia Chemicznego we wrześniu w San Francisco, że krew osób chorych na raka zawiera specyficzną substancję. Ich zdaniem można tę substancję wykryć za pomocą stosunkowo nieskomplikowanej analizy. Naukowcy amerykańscy ustalili mianowicie, że białka komórek drożdży łączą się na ogół z białkami zawartymi w krwi chorych na raka; natomiast reakcja taka nie następuje w zeteknięciu z białkami zawartymi we krwi osób zdrowych.

Badania przeprowadzone na 4200 pacjentach wykazały dużą skuteczność tego testu. J. C. Morrison i E. T. Bucovan podkreślają jednak, że nie udało się jeszcze ustalić od jakiego etapu choroby dochodzić może do takich reakcji białkowych. Poza tym wynik tego testu wskazujący, że pacjent jest chory na raka, nie stanowi żadnej wskazówki gdzie może być zlokalizowany guz nowotworowy.

NOWOŚCI ROLNICZE

NOWE JEDNOKOMÓRKOWE BIAŁKO

W brytyjskiej stacji doświadczalnej I.C.I. rozpoczęto kilka lat temu prace badawcze nad produkcją jednokomórkowego białka wykorzystując w tym celu metalotrzymywany z gazu ziemnego. Po długotrwałych doświadczeniach laboratoryjnych udało się uzyskać białko, któremu nadano nazwę handlową — Pruteen. Metoda wytwarzania oparta jest na fermentacji ciągłej metanolu z pomocą wyizolowanego szczepu mikroorganizmów. W ten sposób uzyskuje się produkt w postaci granulku lub proszku, zawierający ponad 70 proc. białka, a więc znacznie więcej niż inne źródła paszowe. Przeprowadzone badania nad żywieniem tym produktem różnych gatunków zwierząt oraz badania szeregu pokoleń nie wykazały, aby nowe białko wywarło ujemny wpływ na rozrodczość zwierząt. Toteż przewiduje się budowę zakładów w północno-wschodniej Anglii, które będą dostarczać od 50 tys. do 75 tys. ton rocznie tego produktu.

KARBOKSYLINA — PREPARAT WZROSTOWY

Nowy preparat o nazwie karboksylina wyprodukowano w Związku Radzieckim. W jego skład wchodzi: dwuwęglan sodu, siarczan magnezu i siarczan cynku oraz manganu. Karboksylina stosowana jest jako dodatek do pasz, w celu podniesienia produktywności zwierząt gospodarskich i drobiu. Produkcie nowego preparatu poprzedziły doświadczenia prowadzone nad młodym bydłem opasowym. Stwierdzono wówczas, że buhajki otrzymujące karboksylinę — miały — w porównaniu z inną grupą nie otrzymującą tego preparatu — wyższe przyszyty wagi i zużywały mniej paszy. Badano również jej wpływ przy opasie młodego bydła żywionego kiszonką, okopowymi i małą ilością paszy treściwej. Przy takim żywieniu wykorzystanie karboksyliny okazało się jeszcze bardziej opłacalne, o czym świadczą przyszyty wagi zwierząt o przeszło 30 proc.

NOWE PRODUKTY

Amerykańskie laboratorium, podległe Ministerstwu Rolnictwa, szukając sposobu lepszego wykorzystania produktów rolnych uzyskało nowe, podobne do wyroby chemiczne produkty. Wykryte zostały np. trzy związki pochodne skrobi, a przede wszystkim — „super-absorbent”. Jest to substancja zdolna do wchłaniania dwutlenku azotu więcej wody od swego ciężaru. Warto ją wprowadzać przy siewie do gleby; zapewnia bowiem roślinom dostateczną ilość wilgoci nawet w okresie suszy. Druga pochodna skrobi — to kalcuk surowy w proszku, który może zapobiec rozkruszaniu się cysty kalcukowi przed połączeniem z innymi składnikami. Trzecia pochodna — to guma „Xanthan”. Substancja ta dodana do olejów mineralnych, dzięki swej lepkości stwarza lepsze warunki pracy urządzeń wiertniczych, a więc może odegrać ważną rolę przy wierceniu szybów naftowych.

RASA DUŃSKA

Producenci duńscy wyhodowali nową odmianę świni. Jest to krzyżówka duńskiej świni wysmukłej z ciężką swinia Yorkshire, którą w drugiej fazie — skrzyżowano z brytyjską swinia Hampshire. Swinia ta wprowadza wolniej rośnie, ale za to daje więcej mięsa. Przewiduje się, że w ciągu trzech najbliższych lat produkcja tak się rozwinie, że można będzie rozpocząć masowy chów. W przyszłości hodowcy z Danii zamierzają hodować dwa typy świni ciężkiej. Dla rynku brytyjskiego będą przeznaczone cięższe świny bekonowe; natomiast nowy ciężki typ świni hodowany będzie z myślą o potrzebach duńskiego przemysłu konserwowego oraz na eksport — na kontynent.

KISZONKA ZE SŁOMY

Pracownicy naukowcy Gorkowskiej Rolniczej Stacji Doświadczalnej opracowali i wprowadzili w swoim rejonie nowy sposób zakiszania słomy z pomocą bakterijnej zakwaszki. Pod wpływem działania bakterii odbywa się w słomie proces hydrolizy — celulozy do cukrów. Ta prosta metoda przygotowania pasz objętościowych, przy minimalnym nakładzie pracy i środków, podnosi smakowe i odżywcze walory słomy. Najlepiej zakisza się słomę w rowach wyłożonych cegłą, betonem, deskami, folią polietylenową itp. Pojemność rowu powinna być taka, aby można było wypełnić ten row w ciągu 3—4 dni. Przed zakwaszeniem słomę rozdrabnia się, rozgniata oraz dodaje 1 proc. roztworu soli kuchennej, tj. do wilgotności 60—67 proc. Na 1 kwintal suchej słomy potrzeba — 150 litrów roztworu. Zakwasza się ją przy ubijaniu słomy warstwami w stosunku 2—2,5 litra na 1 tonę słomy. Poza tym zaleca się dodatek do każdej tony słomy 30—50 kg drobno zmielonej maki żytniej oraz 20 litrów serwatki. Kiszonka udaje się przy dobrym jej ugnieceniu oraz szybkim zakończeniu stosu kiszonkowego.

(PAP)

Medycyna pracy i higiena wsi

la dwadzieścia pięć lat od powstania — jednego w naszym kraju INSTYTUTU MEDYCYN PRACY I HIGIENY, działającego przez cały czas w e. Jego obecnym dyrektorem jest IACIEJ LATAŁSKI, z którym o do-Instytutu i zamierzeniach na przysz-umawia przedstawiciel PAP.

bilieusz jest zawsze sposobnością do mienia minionych lat i uzyskanych p. Co pańskim zdaniem stanowi naj-że wyróżniki tego ćwierćwiecza?

zem syntetycznej oceny naszej dzia- — stwierdził dyr. M. Latański — yć opublikowanie w tym czasie ponad ac, co świadczy o intensywności ch badań. W dziedzinie ochrony i istotywnym wkładem pałowski w roz-ek zdrowotnej nad ludnością wiejską zede wszystkim opracowanie nauko-anych o zachorowalności i chorobow-śródmieszkańców wsi oraz o zapo-aniu ludności wiejskiej na usługi me- Właśnie te dane stanowiły istotne ki decyzji o wprowadzeniu powo-ubezpieczenia rolników. Drugą sprawą w tej dziedzinie było opraco- modelu wiejskiego rejonu zapobiegaw- niczego oraz koncepcji utworzenia ch rejonów w całym kraju. Tu może

Ćwierćwiecze lubelskiego Instytutu

zkoleniem fachową kadrami medyczną tere- nowej służby zdrowia.

Drugi kompleks problemów to — dziedzina medycyny pracy. Myślę, że do najcenniejszego dorobku Instytutu w tym zakresie należy przede wszystkim rozpoznanie i ocena zagrożeń występujących w wiejskim środowisku pracy i bytowania. A więc oceniliśmy stan zagrożenia zatrudnionych czynnikami biologicznymi (choroby odzwierzęce, pasożytnicze, alergiczne), czynnikami chemicznymi (preparaty ochrony roślin i nawozy mineralne) oraz czynnikami fizycz-

ny, takim jak: hałas, wibracja, zapylenie, czy mikroklimat. Dokonałmy też pełnej fizjologicznej oceny obciążenia pracą w rolnictwie i leśnictwie, określając wpływ wielu czynników szkodliwych na organizm człowieka i zlecenia dotyczące profilaktyki zawodowej. Dla potrzeb np. stacji sanitarno-epidemiologicznych opracowaliśmy metody oceny środowiska pracy — (również metody wykrywania w tym środowisku poszczególnych czynników szkodliwych — chociażby pestycydów). Wspólnie z Łódzkim Instytutem

Medycyny Pracy opracowaliśmy koncepcję ośrodków leczenia ostrych zatrąć. Na jej podstawie Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej powołało dziewięć ośrodków toksykologicznych w kraju.

I wreszcie trzeci kompleks — higiena wsi. Tu do najważniejszych spraw zaliczamy: opracowanie wieloletniego programu poprawy warunków higienicznych wsi, zainicjowanie społecznego ruchu na rzecz tej higienizacji, dokonanie oceny stanu żywienia i odżywiania ludności wiejskiej. Wyniki badań pozwolą obalić szereg stereotypowych

poglądów dotyczących tego zagadnienia. Określiłmy też problem zanieczyszczenia czynnikami chemicznymi rejonów intensywniejszej industrializacji, a także dokonałmy oceny wpływu tych zanieczyszczeń na wartość odżywczą roślin hodowlanych w tej strefie.

— O ile mi wiadomo równie ambitne cele przewidywał Instytutowi na przyszłość. Mówi o tym opracowywany przez ponad rok program działania na najbliższe piętnasto-lecie. Może znów pokrótce o głównych kierunkach naukowo-badawczych i usługowej działalności Instytutu.

— Generalnie można powiedzieć, że chodzi o trzy podstawowe kierunki. Pierwszy to — rozpoznanie, ocena i kształtowanie środowiska bytowania i pracy na wsi. Drugi — określenie wpływu czynników środowiska na stan zdrowia i przeciwdziałanie wpływom czynników szkodliwych. Trzeci, to ocena funkcjonowania i kształtowania organizacji ochrony zdrowia na wsi. W sumie więc chodzi o kompleksowe traktowanie problemów, wiążących się ze stanem zdrowia ludności wiejskiej i organizacja ochrony zdrowia tej grupy mieszkańców Polski. Program ten realizować będziemy przez pracę prowadzoną nad kilkunastu węzłowymi oraz mającymi podstawowe znaczenie problemami.

FRANCISZEK MALINOWSKI

Białystok 1980

- Szybki rozwój miasta w blizszej przyszłości
- Najwięcej nakładów inwestycyjnych na przemysł i budownictwo mieszkaniowe

N a ostatniej sesji Miejska Rada Narodowa w Białymstoku uchwaliła plan społeczno-gospodarczego rozwoju miasta na lata 1976-80. Zakłada on dalszy, szybki rozwój całego miejskiego organizmu. Z porównania podstawowych wskaźników planu z analogicznymi wskaźnikami dla województwa i kraju wynika, że Białystok w najbliższych latach uchroni swoją pozycję na społeczno-gospodarczej mapie Polski i regionu. Przede wszystkim wzrośnie znaczenie białostockiego przemysłu, który zwiększy swą produkcję o 61 proc., podczas gdy województwo o 51 proc., a cały polski przemysł o 48-50 proc. Szybkiej również będą wzrastać dochody pieniężne ludności, obroty handlu, wartość usług, a także nakłady inwestycyjne.

Z czego wynika taki właśnie układ wskaźników? Przede wszystkim z faktu spełnienia przez Białystok przemysłowej roli w ogólnopolskim podziale pracy. W mieście bowiem zlokalizowane są głównie zakłady wytwarzające towary rynkowe. W konsekwencji Białystok — jako duży i nadal w szybkim tempie rozbudowywany ośrodek przemysłowy — otrzymuje znaczne nakłady na rozwój społecznej infrastruktury, na gospodarkę komunalną, budownictwo mieszkaniowe itd. Należy jednak ożarować sobie powiedzieć, że nie wszystkie ważne dla mieszkańców problemy zostaną w najbliższych latach w pełni rozwiązane. Jednak dystans między potrzebami a stopniem ich zaspokojenia zostanie wydatnie zmniejszony.

Ogółem w pięcioletniu 1976-80 nakłady inwestycyjne wyniosą w mieście około 14,5 miliarda złotych. Jest to suma o ponad 43 proc. większa niż w minionej pięcioletniej i stanowi ona 52 proc. nakładów inwestycyjnych całego województwa białostockiego w bieżącym pięcioletniu. Z tej sumy ponad 8 miliardów złotych przeznacza się na rozbudowę i modernizację przemysłu. W najbliższych latach zmieni się więc gruntownie przemysłowy pejzaż miasta.

Najważniejszą inwestycją pięcioletnią w Białymstoku jest, rozpoczęta w bieżącym roku, budowa Zakładu Pod-

Owe możliwości, to budowa Fabryki Domów o docelowej zdolności produkcyjnej 8 tys. izb rocznie (termin zakończenia — rok 1978) oraz wytwórni prefabrykatów dla potrzeb spółdzielczego budownictwa. Realne perspektywy zwiększenia programu mieszkaniowego rysują się więc dopiero w ostatnich latach pięcioletnia. Jednakże dotyczy to budownictwa uspołecznionego. Tymczasem, w mniejszym stopniu niż czynią to inne duże miasta, wykorzystujemy szansę rozwoju budownictwa jednorodzinnego. W Białymstoku stanowi ono ok. 8 proc., podczas gdy w innych miastach jego udział w całym budownictwie jest często dwukrotnie wyższy. Zagadnienie to wymaga więc wnikliwej analizy.

Harmonijny rozwój całego organizmu miejskiego, a także poziom życia mieszkańców zależy w znacznym stopniu od sprawności funkcjonowania gospodarki komunalnej. Na jej rozwój przeznaczają się w pięcioletnie znaczne środki, ale nie we wszystkich dziedzinach można spodziewać się postępu na miarę społecznych oczekiwań.

Z ważniejszych zamierzeń w tej dziedzinie wymienimy: rozpoczęcie w przyszłym roku modernizacji ujęcia wody w Wasilkowie, co pozwoli na pełne zaspokojenie potrzeb miasta do roku 1981; przekazanie do eksploatacji w roku 1977 kolejnego kotła w Elektrociepłowni; doprowadzenie w roku przyszłym gazu ziemnego do dzielnicy Antoniuk i w następnych latach na Osiedle Bema; uruchomienie za rok I etapu automatycznej centrali telefonicznej Bojary II i rozpoczęcie budowy analogicznej centrali na Antoniuku.

Najtrudniejszy niewątpliwie problem stanowiąć będzie w najbliższych latach komunikacja miejska. W całym pięcioletniu MPK otrzyma 170 autobusów, z czego w roku bieżącym 30. Zakończenie budowy zajezdni pozwoliłoby polepszyć bardzo trudne do dotychczas warunków pracy załogi i poprawić sprawność taboru samochodowego. Wszystkie te przedsięwzięcia nie rozwiążą jednak radykalnie problemu komunikacji w mieście. Zdaniem władz miejskich poprawa zależy przede wszystkim od zwiększenia liczby autobusów.

Wymieniamy jeszcze niektóre zamierzenia inwestycyjne w dziedzinie oświaty. W pięcioletniu przewiduje się wzmocnienie oddziału w przedszkolu (w roku bieżącym 5 — na ul. 27 Lipca, Choroszańska), na Osiedlu Piasta i dwóch na Osiedlu Bema), 4 szkół podstawowych (na Osiedlu Bema, Piasta, Sienkiewicza i na Wysokim Stoczku), szkoły przyzakładowej Kombinatów Budownictwa Komunalnego, Zespołu Szkół Handlowych wraz z internatem oraz I etapu szkoły zawodowej dla potrzeb Zakładu Podzespółów Telewizyjnych „Unitra-Polcolor”.

(J.S.)

RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Białymstoku zatrudni natychmiast pracowników do sprzątnięcia chodników na biurowym przy ul. Wesiołowskiego 1. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Administracji Gospodarczym ul. Wesiołowskiego 1, pok. 24, tel. 232-41 wew. 229.

Klusownictwo nie popłaca

Sąd Rejonowy w Augustowie wydał wyrok na Władysława S. zam. wew. Kamionka Nowa, gm. Bargłów, woj. suwalski i Stanisława Korsaka, zam. w Suwałkach oskarżonych o umyślne zabicie Josia. Dnia 24 października ub.r. córka Władysława S., powiedziała ich, że na polu oprócz krów jest jeszcze jakieś zwierzę. Korzystając z okazji, że Josia zaplątał się w ogrodzenie „elektrycznego pastucha” i nie

mógł uciec, zabił go w szczególnie okrutny sposób, bo przy pomocy kamieni i widel.

Po przebiegnięciu kilkunastu metrów los padł. W nocy obaj klusownicy przewieźli go do domu Władysława S., gdzie poćwiartowali mięso, a następnie ukryli w pobliżu zabudowań. W toku rewizji prowadzonej przez MO w Bargłowie mięso zostało odnalezione. Dalsze śledztwo przejął Prokuratura Rejonowa w Augustowie.

W grudniu ubiegłego roku zapadł wyrok sądu: ob. Władysław S. otrzymał dwa lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery lata, dozór wyznaczony osoby, 15 tys. złotych grzywny i obowiązek naprawienia szkody w wysokości 30 tys. złotych oraz obowiązki przezpracowania 20 godzin na cele społeczne. Nigdzie nie zatrudniony Stanisław Korsak skazany został na 2 lata więzienia bez zawieszania, 10 tys. złotych grzywny, 30 tys. złotych odszkodowania na rzecz koła myśliwskiego oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Sądzi, że powyższy wyrok będzie przestrogą dla innych.

Powstanie gminny dom kultury

Gmina ZAWADY (woj. łomżyński), której rolnicy kooperują z Kombinatem Łąkarskim Właza w Grądach Woleńsko rozbudowę wsi. Przekazano to niedawno do użytku ośrodek zdrowia, budowany jest dom nauczycieli, powstaje leśniczka weterinarna. Ostatnio s inicjatywę członków ZNMP rozpoczęto prace przygotowujące do otwarcia w siedzibie gminy domu kultury. Dotychczas funkcję tę pełniła remiza. Obiekt ten zostanie poprzez odpowiednią adaptację zamieniony na GOK. Wykonano już ekspertyzę fundamenc. Całość prac wykonują miejscowi rzemieślnicy.

W augustowskim POM

- Bezplatne badania diagnostyczne ciagników prywatnych
- Sprawny przebieg remontów
- Brak części do ciagników C 385

W okresie zimowym najpilniejsze zadania POM skupiają się wokół remontów ciagników i sprzętu rolniczego niezbędnego w wiosennej kampanii polowej. O zamierzeniach i działaniu augustowskiego POM, mówi jego dyrektor inż. Franciszek Zarzecki.

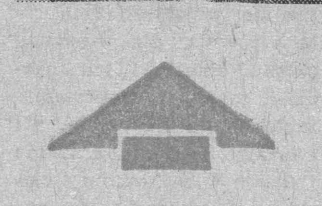
— POM w Augustowie obsługuje sześć gmin: Piaska, Lipsk, Sztabin, Nowinka, Bargłów i Augustów. Ponadto jest koordynatorem działalności z ramienia swego zjednoczenia, wszystkich państwowych ośrodków maszynowych w województwie suwalskim. W rejonie naszego działania znajduje się 16 kom-

warstacde znajduje się 20 ciagników i tyleż w warsztatach naprawczych spółdzielni kółek rolniczych, które prowadzą remont we własnym zakresie. W roku 1976 dokonaliśmy łącznie 387 napraw bieżących dla SKR i 133 dla indywidualnych rolników.

Bieżący nadzór i jesienią weryfikacja sprzętu mechanicznego wykazała, że generalnie poprawiła się jakość obsługi tego sprzętu przez użytkowników. Duże przyspieszenie w cyklu remontowym ciagników osiągnęliśmy poprzez stosowanie części regenerujemy w naszych warsztatach. Wymiana zespółów odbywa się w coraz szerszym zakresie. Aktualnie dysponujemy 16 m. in. takimi jak skrzynie biegów, tylny most, zwolnica, zaczepek transportowy, wspornik osi przedniej, pompa olejowa i natryskowa itp. W roku 1976 dokonaliśmy wymiany 140 zespółów, w tym 165 dla spółdzielni kółek rolniczych i 35 dla rolników indywidualnych.

Nie mniej istotną sprawą jest stan techniczny ciagników znajdujących się we władaniu rolników indywidualnych. W rejonie naszego działania o około 600 rolników posiada ciagniki. Wyszliśmy z nową koncepcją działania dzięki

której, jak sądzę, będziemy mogli ustalić faktyczną „moc” ciagników tj. wiedzieć ile, gdzie i w jakim stanie technicznym znajdują się ciagniki. Wprowadziliśmy całkowicie bezpłatne badania w naszej stacji diagnostycznej ciagników znajdujących się w posiadaniu indywidualnych rolników. Badania tego rodzaju prowadzimy codziennie. Wystarczy przedpłaty (nawet telefonicznie) uzgodnić termin z kierownikiem działu napraw. Badania prowadzone będą do marca 1977 r. Rolnik może nie orientować się w stanie technicznym ciagnika, a ekspertyza wykazuje w ramach diagnostyki (ustawienie świateł, zbieżność kół itp.) czy nie jest potrzebny remont, który na zlecenie posiadacza ciagnika zostanie wykonany. Akcja nasza nie jest jeszcze, niestety, znana ogólnie, mimo że telekomunikacja pominiemy wszystkie urzędy gminne. Na razie mało jest chętnych. Tym niemniej wykonaliśmy już dwa badania tego rodzaju. Skontaktowali się z nimi Józef Sienko z OLSZAN-KI, gmina Nowinka i Jan O-



W okresie noworocznym spore zainteresowanie na ulicach Białostoku wywołał Mikołaj, który rozdawał kupon Totalizatora Sportowego, przepowiadając wysokie wygrane i zachęcając do zawierania zakładów.

Fot. R. S.

Nowy oddział towarowy PKS

W Łomży zakończono pierwszy etap budowy oddziału towarowego PKS. Utworzone na powierzchni placów mianowitych i poddanych, wartość robót wykonanych systemem gospodarczym szacuje się na 12 mln zł. Nowy oddział już przyjmuje tabor. W roku 1977 ruszy drugi etap budowy, w ramach którego powstaną magazyny, stacje paliw, warsztaty, akumulatornie. Wykonawca robót będzie samodzielny oddział wykonawstwa inwestycyjnego zakładu napraw samochodowych w Lublinie.

Dotychczas oddział towarowy i osobowy mieściły się przy ul. Świerczewskiego, dysponując placem i zapleczem przewidzianym na 100 jednostek i 100 ludzi. Do roku bieżącego garażowano tu 800 jednostek i pracowało 320 ludzi. (zp)

Kształcenie politechniczne w szkołach

W ostatnich dniach grudnia ub. r. odbyło się w Białymstoku posiedzenie Kolegium Kuratora Oświaty i Wychowania. Tematem było m. in. kształcenie politechniczne w szkołach ogólnokształcących. Zagadnienie referował dyrektor Wojewódzkiej Pracowni Dydaktyczno-technicznej mgr TADEUSZ DUD.

Proponuje pracownicy są niezwykle ciekawe. Opracowano je na podstawie praktycznych doświadczeń. Zainteresowani w naszym kraju a obejmujące elementy kultury pracy, podstawy techniki, preferencje zawodowej, materiałowe i technologiczne, wybrane zagadnienia z techniki i gospodarki, zadania techniczne — zdają egzamin. Łomżyński kolegium zostały przyjeżdżać przez radę programową Ministerstwa Oświaty, jako modelowe dla wszystkich szkół w kraju. (zp)

Zaskoczenie czy niedowład?

„MY SIĘ ZIMY NIE BOIM Y” — podśpiewywal sobie działo jeszcze nie tak dawno odpowiedzialni za usuwanie śniegu i lodu z ulic i chodników twierdząc, że wystarczy im sprzętu do walki z zimowymi opadami. Przekonaliśmy się naocznie, że w Białymstoku z tym „nie baniem się” tmy coś jest nie tak, jak być powinno. Po ostatnich solidniejszych opadach śnieg dość długo zalega jezdnie i chodniki.

Skoro w posiadaniu zobowiązanych do jego usuwania instytucji znajdowała się wystarczająca ilość sprzętu mechanicznego do walki ze śniegiem, to dlaczego na wielu ulicach Białostoku przez parę dni leżało go całkiem niemało? Na licznych przejściach piesi musieli prawie po kostki brnąć w śnieżno — błotnistą miazę. Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania kierowało do nocnego odśnieżania za małe ilości plugów jednocześnie na jedną ulicę. Z kolei Przedsiębiorstwo Eksploatacji Ulic i Mostów dośd długo nie wywoziło zgarniętego przez MPO śniegu i lodu z „zatk” autobusowych MPK.

Na razie sytuacja w Białymstoku i najbliższych jego okolicach jest opanowana, choć jednak zaryczy, że w czasie najbliższych opadów śniegu nie trzeba będzie się, jak kilka dni temu, prawie przebić się przez zasypanych ulicach i śniegach.

Skoro sprzętu do walki z zimą mamy dosyć, to chyba przyczyną powstania takiego stanu rzeczy jest niedowład organizacyjny niektórych jednostek biorących udział w jednorocznej akcji zimowej. (mlp)



Jazda po zaśnieżonych ulicach przez kilka dni była bardzo utrudniona.

Fot. Z. Lenkiewicz

Turystyka dla każdego

Aktywną działalnością, upowszechniającą wśród białostockich wiołniarzy turystykę, możemy poszczyczyć się Oddział PTT-K przy Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana. W czterech zakładowych i dwóch szkolnych kołach zreszta on ponad 300 członków.

W okresie ostatnich 3 lat petetukowej „Sierżana” zorganizowali 52 wycieczki, w których wzięło udział ponad 2300 osób. Pod patronatem ZW PTT-K i WRZZ Oddział wspólnie z radą zakładową BZPW im. Sierżana organizuje co roku imprezy o społecznopatriotycznych aspektach — rajd motorowo — samochodowy pn. „Ślakiem walcu wiołniarzy Białostockich”.

Osobny rozdział działalności wiołniarskiej placówki PTT-K stanowi praca z młodzieżą Zespołu Szkół Wiołniarskich Organizowane są dla niej wycieczki krajoznawcze, imprezy sportowe, konkursy, pogadanki i odczyty.

Ostatnio wybrano nowy zarząd Oddziału PTT-K, na którego czele stanęła Maria Gonczarz (gen)

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki — nieczynny.
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Północ” — „Tredowata”, prod. polsk. kol. (od lat 12), godz. 10, 12, 15, 17, 19 i 20.
„Ton” — „Winnetou” cz. III, prod. jugosl. (od lat 12), godz. 10, 13, 15, 17, 19 i 20.
„Sęka” — „Sęka”, prod. franc. kol. (od lat 15), godz. 13, 15, 17, 19 i 20.
„Syrena” — „Kłosa”, prod. franc. kol. (od lat 15), godz. 13, 15, 17, 19 i 20.
„Czarna Sowa” — „Wstąpienie”, prod. polsk. kol. (od lat 15), godz. 13, 15, 17, 19 i 20.
„Studio” — „Zapach kobiety”, prod. wiosk. kol. (od lat 18), godz. 13, 15, 17 i 20.
„Związkowiec” — „DKF „GAG” — „Niech zycha bestia”, prod. franc. kol. (od lat 15), godz. 13, 15, 17, 19 i 20.
„Sokół” — „O śladu wawry”, prod. USA (od lat 15), godz. 20.
„Spokojnie” — nieczynny.
„Kolejarz” — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białystok — „Północ”, prod. radz.
Białystok — „Widzcie Nida, Gal”, prod. ang.
Białystok — „Handlarz bronią”, prod. wiosk. (od lat 15).
Białystok — „Czarna Sowa”, prod. USA (od lat 15).
Białystok — „Wstąpienie”, prod. franc. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża — „Millenium” — „Trzęsienie ziemi”, prod. USA (od lat 15).
Łomża — „Pozegnanie z filmem” — „Sztandar”, prod. franc. (od lat 15).

PROGRAM I

1222 MHz

Władomości: 0,01, 1,00, 2,00, 3,00, 4,00, 5,00, 6,00, 7,00, 8,00, 9,00, 10,00, 11,00, 12,00, 13,00, 14,00, 15,00, 16,00, 17,00, 18,00, 19,00, 20,00, 21,00, 22,00, 23,00, 24,00, 25,00, 26,00, 27,00, 28,00, 29,00, 30,00, 31,00, 32,00, 33,00, 34,00, 35,00, 36,00, 37,00, 38,00, 39,00, 40,00, 41,00, 42,00, 43,00, 44,00, 45,00, 46,00, 47,00, 48,00, 49,00, 50,00, 51,00, 52,00, 53,00, 54,00, 55,00, 56,00, 57,00, 58,00, 59,00, 60,00, 61,00, 62,00, 63,00, 64,00, 65,00, 66,00, 67,00, 68,00, 69,00, 70,00, 71,00, 72,00, 73,00, 74,00, 75,00, 76,00, 77,00, 78,00, 79,00, 80,00, 81,00, 82,00, 83,00, 84,00, 85,00, 86,00, 87,00, 88,00, 89,00, 90,00, 91,00, 92,00, 93,00, 94,00, 95,00, 96,00, 97,00, 98,00, 99,00, 100,00, 101,00, 102,00, 103,00, 104,00, 105,00, 106,00, 107,00, 108,00, 109,00, 110,00, 111,00, 112,00, 113,00, 114,00, 115,00, 116,00, 117,00, 118,00, 119,00, 120,00, 121,00, 122,00, 123,00, 124,00, 125,00, 126,00, 127,00, 128,00, 129,00, 130,00, 131,00, 132,00, 133,00, 134,00, 135,00, 136,00, 137,00, 138,00, 139,00, 140,00, 141,00, 142,00, 143,00, 144,00, 145,00, 146,00, 147,00, 148,00, 149,00, 150,00, 151,00, 152,00, 153,00, 154,00, 155,00, 156,00, 157,00, 158,00, 159,00, 160,00, 161,00, 162,00, 163,00, 164,00, 165,00, 166,00, 167,00, 168,00, 169,00, 170,00, 171,00, 172,00, 173,00, 174,00, 175,00, 176,00, 177,00, 178,00, 179,00, 180,00, 181,00, 182,00, 183,00, 184,00, 185,00, 186,00, 187,00, 188,00, 189,00, 190,00, 191,00, 192,00, 193,00, 194,00, 195,00, 196,00, 197,00, 198,00, 199,00, 200,00, 201,00, 202,00, 203,00, 204,00, 205,00, 206,00, 207,00, 208,00, 209,00, 210,00, 211,00, 212,00, 213,00, 214,00, 215,00, 216,00, 217,00, 218,00, 219,00, 220,00, 221,00, 222,00, 223,00, 224,00, 225,00, 226,00, 227,00, 228,00, 229,00, 230,00, 231,00, 232,00, 233,00, 234,00, 235,00, 236,00, 237,00, 238,00, 239,00, 240,00, 241,00, 242,00, 243,00, 244,00, 245,00, 246,00, 247,00, 248,00, 249,00, 250,00, 251,00, 252,00, 253,00, 254,00, 255,00, 256,00, 257,00, 258,00, 259,00, 260,00, 261,00, 262,00, 263,00, 264,00, 265,00, 266,00, 267,00, 268,00, 269,00, 270,00, 271,00, 272,00, 273,00, 274,00, 275,00, 276,00, 277,00, 278,00, 279,00, 280,00, 281,00, 282,00, 283,00, 284,00, 285,00, 286,00, 287,00, 288,00, 289,00, 290,00, 291,00, 292,00, 293,00, 294,00, 295,00, 296,00, 297,00, 298,00, 299,00, 300,00, 301,00, 302,00, 303,00, 304,00, 305,00, 306,00, 307,00, 308,00, 309,00, 310,00, 311,00, 312,00, 313,00, 314,00, 315,00, 316,00, 317,00, 318,00, 319,00, 320,00, 321,00, 322,00, 323,00, 324,00, 325,00, 326,00, 327,00, 328,00, 329,00, 330,00, 331,00, 332,00, 333,00, 334,00, 335,00, 336,00, 337,00, 338,00, 339,00, 340,00, 341,00, 342,00, 343,00, 344,00, 345,00, 346,00, 347,00, 348,00, 349,00, 350,00, 351,00, 352,00, 353,00, 354,00, 355,00, 356,00, 357,00, 358,00, 359,00, 360,00, 361,00, 362,00, 363,00, 364,00, 365,00, 366,00, 367,00, 368,00, 369,00, 370,00, 371,00, 372,00, 373,00, 374,00, 375,00, 376,00, 377,00, 378,00, 379,00, 380,00, 381,00, 382,00, 383,00, 384,00, 385,00, 386,00, 387,00, 388,00, 389,00, 390,00, 391,00, 392,00, 393,00, 394,00, 395,00, 396,00, 397,00, 398,00, 399,00, 400,00, 401,00, 402,00, 403,00, 404,00, 405,00, 406,00, 407,00, 408,00, 409,00, 410,00, 411,00, 412,00, 413,00, 414,00, 415,00, 416,00, 417,00, 418,00, 419,00, 420,00, 421,00, 422,00, 423,00, 424,00, 425,00, 426,00, 427,00, 428,00, 429,00, 430,00, 431,00, 432,00, 433,00, 434,00, 435,00, 436,00, 437,00, 438,00, 439,00, 440,00, 441,00, 442,00, 443,00, 444,00, 445,00, 446,00, 447,00, 448,00, 449,00, 450,00, 451,00, 452,00, 453,00, 454,00, 455,00, 456,00, 457,00, 458,00, 459,00, 460,00, 461,00, 462,00, 463,00, 464,00, 465,00, 466,00, 467,00, 468,00, 469,00, 470,00, 471,00, 472,00, 473,00, 474,00, 475,00, 476,00, 477,00, 478,00, 479,00, 480,00, 481,00, 482,00, 483,00, 484,00, 485,00, 486,00, 487,00, 488,00, 489,00, 490,00, 491,00, 492,00, 493,00, 494,00, 495,00, 496,00, 497,00, 498,00, 499,00, 500,00, 501,00, 502,00, 503,00, 504,00, 505,00, 506,00, 507,00, 508,00, 509,00, 510,00, 511,00, 512,00, 513,00, 514,00, 515,00, 516,00, 517,00, 518,00, 519,00, 520,00, 521,00, 522,00, 523,00, 524,00, 525,00, 526,00, 527,00, 528,00, 529,00, 530,00, 531,00, 532,00, 533,00, 534,00, 535,00, 536,00, 537,00, 538,00, 539,00, 540,00, 541,00, 542,00, 543,00, 544,00, 545,00, 546,00, 547,00, 548,00, 549,00, 550,00, 551,00, 552,00, 553,00, 554,00, 555,00, 556,00, 557,00, 558,00, 559,00, 560,00, 561,00, 562,00, 563,00, 564,00, 565,00, 566,00, 567,00, 568,00, 569,00, 570,00, 571,00, 572,00, 573,00, 574,00, 575,00, 576,00, 577,00, 578,00, 579,00, 580,00, 581,00, 582,00, 583,00, 584,00, 585,00, 586,00, 587,00, 588,00, 589,00, 590,00, 591,00, 592,00, 593,00, 594,00, 595,00, 596,00, 597,00, 598,00, 599,00, 600,00, 601,00, 602,00, 603,00, 604,00, 605,00, 606,00, 607,00, 608,00, 609,00, 610,00, 611,00, 612,00, 613,00, 614,00, 615,00, 616,00, 617,00, 618,00, 619,00, 620,00, 621,00, 622,00, 623,00, 624,00, 625,00, 626,00, 627,00, 628,00, 629,00, 630,00, 631,00, 632,00, 633,00, 634,00, 635,00, 636,00, 637,00, 638,00, 639,00, 640,00, 641,00, 642,00, 643,00, 644,00, 645,00, 646,00, 647,00, 648,00, 649,00, 650,00, 651,00, 652,00, 653,00, 654,00, 655,00, 656,00, 657,00, 658,00, 659,00, 660,00, 661,00, 662,00, 663,00, 664,00, 665,00, 666,00, 667,00, 668,00, 669,00, 670,00, 671,00, 672,00, 673,00, 674,00, 675,00, 676,00, 677,00, 678,00, 679,00, 680,00, 681,00, 682,00, 683,00, 684,00, 685,00, 686,00, 687,00, 688,00, 689,00, 690,00,

Panienkom
z międzymiastowej

Międzymiastowa 90 stu-
chem? Mój numer 374-03. Mam
serdeczną prośbę. Za kilka
minut piłkarze Jagiellonii za-
kończą spotkanie w Kozali-
nie z tamtejszą Gwardią. Nie
znamy numeru stadionu. Ki-
bice w Białymstoku niecier-
pliwie czekają na wynik. Pro-
simy o pomoc.

Po kilku minutach zadzwonił telefon i w słuchawce usłyszałem — proszę Kozalin, stadion Gwardii, Jagiellonia zremisowała 1:1.

W każdą niedzielę wieczorem zamykamy międzymiastową dziesiątką rozmów. Dzięki uprzejmości panienek ukrywających się pod służbowymi numerami mogliśmy informować szybko Czytelników o wynikach uzyskanych przez naszych sportowców.

Znaliśmy się dotąd tylko ze słyszenia. W przeddzień Nowego Roku postanowiliśmy skoczyć im wizytę. Krótka ona była, nie mogliśmy przeszkadzać w pracy, która wymagała, jak się przekonaaliśmy, ścisłego dyscyplinarnego tempa.

Z jedną z panienek przeprowadziłem krótką rozmowę. Elżbieta Krutul nie uprawia sportu, ale jest wiernym jego kibicem.

Najbardziej — stwierdziła na początku — pasjonuje się brylantem figurą.

— A jeżeli chodzi o sport rodzinny?

— Przeżywam każdy mecz piłkarzy Jagiellonii. Zresztą wszystkie moje koleżanki kibicują Jagiellonii.

— A to ciekawe, myślałam że będą panie solidaryzować się z koszykarkami Włocławka.

— Nie, wolimy piłkarzy.

— Czy dają sportowi „GW” sprawiamy wam dużo kłopotów?

— Nie, bardzo chętnie się łączymy, bo przy okazji możemy się dowiedzieć o wynikach. Często do nas dzwoni koleżanki z innych stacji międzymiastowych i pytają o rezultaty.

— Czego pań by życzyła białostockim sportowcom w roku 1977?

— Żeby więcej o nim słyszano w Polsce.

„Honoru domu” pełniła podczas wizyty kierownik zmiany, pani Helena Łaszczyńska, na której ręce przekazywały serdeczne życzenia noworocznym wszystkim panienkom z międzymiastowej, dziękując za to, że zawsze, nas „sportowców” białostockich łączymy z całym krajem. Czynimy to również w imieniu kibiców, którzy z reguły bywają niedoświadczeni, jeżeli chodzi o wyniki. (ŁŁ)

Ostatnie dni głosowania
w konkursie

„Wybieramy 10 najlepszych sportowców woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego”

Praktyka ubiegłych lat wykazała, że największą ilość kuponów na nasz plebiscyt wpływała, gdy do sakramentalnej daty zakończenia wpływu listów pozostało zaledwie kilka dni. Taka pora nastąpiła obecnie w tegorocznym XXII plebiscyście. Przypominamy, że kupony można nadysłać najpóźniej do 6 stycznia bieżącego roku, a więc już tylko w ciągu najbliższych 4 dni. Nasz adres: „Gazeta Współczesna”, 19-950, Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Na kopercie prosimy dopisać „Plebiscyt sportowy”.

Jeszcze raz przypominamy listę kandydatów, ułożoną w alfabetycznym porządku dyscyplin sportowych i zawodników:

LEKKA ATLETYKA: E. Klimaszewska, E. Krawczyk (obie SZS AZS B-stok) i E. Małinowska (Jagiellonia).

LUCZNICTWO: R. Stachurski (Jagiellonia).

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE:

KAJAKARSTWO: A. Ha-

rasim, K. Zieliński (oba AKS Augustów) i Cz. Żuk (Cresovia B-stok).

KOLARSTWO: J. Karaś (PRIM Elk), St. Kirsza (Gwardia B-stok) i J. Zalewski (PRIM Elk).

KOSZYKÓWKI: E. Mogile-

nicka, K. Stiernik i E. Wysoc-

ka-Melcer (wszystkie trzy Włocławsk B-stok).

PIŁKA NOŻNA: J. Sikor-

ski (Jagiellonia).

PIŁKA RĘCZNA: J. Melcer (SZS AZS B-stok).

SIATKÓWKI: E. Kaczn-

ska (SZS AZS B-stok).

SPORT MOTOROWY: L.

Bargiel i Zb. Chomko (oba Cresovia B-stok).

SPORT SZYBOWY: P.

Wojda (Aeroklub Białostok).

WIOŚLARSTWO: M. Biel-

ski (Mazur Elk).

ZAPASY: W. Jozczyk (Pod-

lasie B-stok). (ko)

Edmund Budny (Niegocin Gi-

życko).

PIŁKA NOŻNA: J. Sikor-

ski (Jagiellonia).

PIŁKA RĘCZNA: J. Melcer (SZS AZS B-stok).

SIATKÓWKI: E. Kaczn-

ska (SZS AZS B-stok).

SPORT MOTOROWY: L.

Bargiel i Zb. Chomko (oba Cresovia B-stok).

SPORT SZYBOWY: P.

Wojda (Aeroklub Białostok).

WIOŚLARSTWO: M. Biel-

ski (Mazur Elk).

ZAPASY: W. Jozczyk (Pod-

lasie B-stok). (ko)

Edmund Budny (Niegocin Gi-

życko).

PIŁKA NOŻNA: J. Sikor-

ski (Jagiellonia).

PIŁKA RĘCZNA: J. Melcer (SZS AZS B-stok).

SIATKÓWKI: E. Kaczn-

ska (SZS AZS B-stok).

SPORT MOTOROWY: L.

Bargiel i Zb. Chomko (oba Cresovia B-stok).

SPORT SZYBOWY: P.

Wojda (Aeroklub Białostok).

WIOŚLARSTWO: M. Biel-

ski (Mazur Elk).

ZAPASY: W. Jozczyk (Pod-

lasie B-stok). (ko)

Edmund Budny (Niegocin Gi-

życko).

PIŁKA NOŻNA: J. Sikor-

ski (Jagiellonia).

PIŁKA RĘCZNA: J. Melcer (SZS AZS B-stok).

SIATKÓWKI: E. Kaczn-

ska (SZS AZS B-stok).

SPORT MOTOROWY: L.

Bargiel i Zb. Chomko (oba Cresovia B-stok).

SPORT SZYBOWY: P.

Wojda (Aeroklub Białostok).

WIOŚLARSTWO: M. Biel-

ski (Mazur Elk).

ZAPASY: W. Jozczyk (Pod-

lasie B-stok). (ko)

Edmund Budny (Niegocin Gi-

życko).

PIŁKA NOŻNA: J. Sikor-

ski (Jagiellonia).

PIŁKA RĘCZNA: J. Melcer (SZS AZS B-stok).

SIATKÓWKI: E. Kaczn-

ska (SZS AZS B-stok).

SPORT MOTOROWY: L.

Bargiel i Zb. Chomko (oba Cresovia B-stok).

SPORT SZYBOWY: P.

Wojda (Aeroklub Białostok).

WIOŚLARSTWO: M. Biel-

ski (Mazur Elk).

ZAPASY: W. Jozczyk (Pod-

lasie B-stok). (ko)

Edmund Budny (Niegocin Gi-

życko).

PIŁKA NOŻNA: J. Sikor-

ski (Jagiellonia).

PIŁKA RĘCZNA: J. Melcer (SZS AZS B-stok).

SIATKÓWKI: E. Kaczn-

ska (SZS AZS B-stok).

SPORT MOTOROWY: L.

Bargiel i Zb. Chomko (oba Cresovia B-stok).

SPORT SZYBOWY: P.

Wojda (Aeroklub Białostok).

WIOŚLARSTWO: M. Biel-

ski (Mazur Elk).

ZAPASY: W. Jozczyk (Pod-

lasie B-stok). (ko)

Edmund Budny (Niegocin Gi-

życko).

PIŁKA NOŻNA: J. Sikor-

ski (Jagiellonia).

PIŁKA RĘCZNA: J. Melcer (SZS AZS B-stok).

SIATKÓWKI: E. Kaczn-

ska (SZS AZS B-stok).

SPORT MOTOROWY: L.

Bargiel i Zb. Chomko (oba Cresovia B-stok).

SPORT SZYBOWY: P.

Wojda (Aeroklub Białostok).

WIOŚLARSTWO: M. Biel-

ski (Mazur Elk).

ZAPASY: W. Jozczyk (Pod-

lasie B-stok). (ko)

Edmund Budny (Niegocin Gi-

życko).

PIŁKA NOŻNA: J. Sikor-

ski (Jagiellonia).

PIŁKA RĘCZNA: J. Melcer (SZS AZS B-stok).

SIATKÓWKI: E. Kaczn-

ska (SZS AZS B-stok).

SPORT MOTOROWY: L.

Bargiel i Zb. Chomko (oba Cresovia B-stok).

SPORT SZYBOWY: P.

Wojda (Aeroklub Białostok).

WIOŚLARSTWO: M. Biel-

ski (Mazur Elk).

ZAPASY: W. Jozczyk (Pod-

lasie B-stok). (ko)

Edmund Budny (Niegocin Gi-

życko).

PIŁKA NOŻNA: J. Sikor-

ski (Jagiellonia).

PIŁKA RĘCZNA: J. Melcer (SZS AZS B-stok).

SIATKÓWKI: E. Kaczn-

ska (SZS AZS B-stok).

SPORT MOTOROWY: L.

Bargiel i Zb. Chomko (oba Cresovia B-stok).

SPORT SZYBOWY: P.

Wojda (Aeroklub Białostok).

WIOŚLARSTWO: M. Biel-

ski (Mazur Elk).

ZAPASY: W. Jozczyk (Pod-

lasie B-stok). (ko)

Edmund Budny (Niegocin Gi-

życko).

PIŁKA NOŻNA: J. Sikor-

ski (Jagiellonia).

PIŁKA RĘCZNA: J. Melcer (SZS AZS B-stok).

SIATKÓWKI: E. Kaczn-

ska (SZS AZS B-stok).

SPORT MOTOROWY: L.

Bargiel i Zb. Chomko (oba Cresovia B-stok).

SPORT SZYBOWY: P.

Wojda (Aeroklub Białostok).

WIOŚLARSTWO: M. Biel-

ski (Mazur Elk).

ZAPASY: W. Jozczyk (Pod-

lasie B-stok). (ko)

Edmund Budny (Niegocin Gi-

życko).

PIŁKA NOŻNA: J. Sikor-

ski (Jagiellonia).

PIŁKA RĘCZNA: J. Melcer (SZS AZS B-stok).

SIATKÓWKI: E. Kaczn-

ska (SZS AZS B-stok).

SPORT MOTOROWY: L.

Bargiel i Zb. Chomko (oba Cresovia B-stok).

SPORT SZYBOWY: P.

Wojda (Aeroklub Białostok).

WIOŚLARSTWO: M. Biel-

ski (Mazur Elk).

ZAPASY: W. Jozczyk (Pod-

lasie B-stok). (ko)

Edmund Budny (Niegocin Gi-

życko).

PIŁKA NOŻNA: J. Sikor-

ski (Jagiellonia).

PIŁKA RĘCZNA: J. Melcer (SZS AZS B-stok).

SIATKÓWKI: E. Kaczn-

ska (SZS AZS B-stok).

SPORT MOTOROWY: L.

Bargiel i Zb. Chomko (oba Cresovia B-stok).

SPORT SZYBOWY: P.

Wojda (Aeroklub Białostok).

WIOŚLARSTWO: M. Biel-

ski (Mazur Elk).

ZAPASY: W. Jozczyk (Pod-

lasie B-stok). (ko)

Edmund Budny (Niegocin Gi-

życko).

PIŁKA NOŻNA: J. Sikor-

ski (Jagiellonia).

PIŁKA RĘCZNA: J. Melcer (SZS AZS B-stok).

SIATKÓWKI: E. Kaczn-

ska (SZS AZS B-stok).

SPORT MOTOROWY: L.

Bargiel i Zb. Chomko (oba Cresovia B-stok).

SPORT SZYBOWY: P.

Wojda (Aeroklub Białostok).

WIOŚLARSTWO: M. Biel-

ski (Mazur Elk).

ZAPASY: W. Jozczyk (Pod-

lasie B-stok). (ko)

Edmund Budny (Niegocin Gi-

życko).

PIŁKA NOŻNA: J. Sikor-

ski (Jagiellonia).

PIŁKA RĘCZNA: J. Melcer (SZS AZS B-stok).

SIATKÓWKI: E. Kaczn-

ska (SZS AZS B-stok).

SPORT MOTOROWY: L.

Bargiel i Zb. Chomko (oba Cresovia B-stok).